Nr. 80. Czwartek 9 Kwietnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 30 marca b. r. radcę skarbowego Jana Kempf, zamianować najmiłościwiej starszym radcą skarbu dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu w Pradze.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 marca b. r. lustratorowi lasów Gotfrydowi Posch, w Insbruku, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 marca b. r. dyrektora drugiego gimnazyum państwowego w Gracu dr. Ferdynanda Maurer, zamianować najmiłościwiej dyrektorem pierwszego gimnazyum tamże a dyrektora państowej szkoły realnej w Gracu, radcę szkolnego Henryka Noë, dyrektorem tamtejszego drugiego gimnazyum państwowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 kwietnia.

Gdy po upadku p. Ferry'ego telegramy rozniosły wiadomość, iż prezydent rzeczypospolitej francuskiej rozpoczął rokowania z p. Brissonem, aby poruczyć mu misyę złożenia nowego gabinetu, powstał w prasie niemieckiej, jako najbliżej interesowanej w wypadkach rozgrywających się po tamtej stronie Wogezów, szmer niezadowolenia. Zwrócono na to uwagę, iż p. Brisson, jako osobistość znana z rewolucyjnych tendencyj i należąca do tego stronnictwa republikanów, które daje się zawsze unosić myślą odwetu, nie może liczyć na dobre przyjęcie ze strony Europy, a w pierwszym rzędzie Niemiec. Sympatyczniej już powitała wzmiankowana prasa kombinacyę, do której wchodził p. Freycinet, bo chociaż i ten mąż stanu w swojej karyerze politycznej zdradzał niejednokrotnie słabość dla żywiołów skrajnych, to przecież nie zajął nigdy tak wybitnego w tym kierunku stanowiska, jak p. Brisson, a co ważniejsza dla Niemiec, przy kilku sposobnościach podniósł potrzebę utrzymania stanu wytworzonego pokojem frankfurckim. To też, gdy przed paru dniami doniosły depesze, iż rozbiły się układy z Brissonem a następnie z Freycinetem i prezydent rzeczypospolitej poruczył złożenie nowego gabinetu p. Constansowi, dzienniki niemieckie pospieszyły z wyrażeniem swojego zadowolenia, a niektóre z nich dały nawet lekko do zrozumienia, iż wypuszczenie z kombinacyi p. Brissona, może być tylko z pożytkiem dla niemiecko-francuskich stosunków, które za rządów p. Ferry'ego weszły w stadyum ze wszech miar pomyślne. Tymczasem, jak już wiadomo, po długich i połączonych z licznemi trudnościami rokowaniach, przyszedł do skutku gabinet z Brissonem na czele. Chociaż antecedencye obecnego naczelnika ministerstwa francuskiego mogłyby poniekąd uprawniać do obawy, iż inaugurowana przez p. Ferry'ego z takim pożytkiem dla Francyi polityka, może doznać pewnego zboczenia, bynajmniej niepożądanego w interesie powszechnego pokoju, to przecież z drugiej strony nie należy zapominać, iż p. Brisson jest, bądź co bądź, mężem niepospolitych zalet charakteru i wybitnych zdolności, który zmuszony liczyć się z położeniem, uzna niewątpliwie, iż jedynym środkiem wybrnięcia z trudności i zapewnienia sobie trwałego stanowiska, jest ścisły sojusz z temi żywiołami, które z prezydentem republiki na czele, są tego przekonania, iż forma republikańska we Francyi o tyle tylko może liczyć na trwałe powodzenie, o ile staje się rękojmią pokoju i zadatkiem przywrócenia dobrobytu narodowego. Zresztą oświadczenie złożone przez nowy gabinet na przedwczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, jest poniekąd gwarancyą, iż gabinet ten zamierza w głównych zarysach trzymać się polityki upadłego rządu. Główny położono w niem nacisk na zabezpieczenie słusznych i bezpośrednio Francyę dotykających interesów, tudzież na załatwienie zatargu z Chinami. W ostatnim względzie deklaracya brzmi bardzo stanowczo, gabinet bowiem zapowiada, że gdyby na drodze rokowań nie powiodło się Francyi zapewnić poszanowania dla traktatów, republika ucieknie się do siły oręża. Czy jednak rzeczywiście rząd francuski będzie zmuszony uciec się do tego ostatniego środka, to jest, do wypowiedzenia otwartej wojny cesarstwu chińskiemu, to kwestya, która już niezawodnie w czasie najbliższym stanowczo rozwiązaną zostanie; — a gdyby można dać zupełną wiarę licznym, z poważnych źródeł nadchodzącym doniesieniom, to należałoby mniemać, iż załatwienie sporu na drodze pokojowej jest już prawie faktem dokonanym. Według tych uporczywie powtarzających się pogłosek, Chiny zgadzają się na zawarcie pokoju z Francyą, a to na podstawie preliminaryów, przedstawionych przez p. Ferryego, i zdecydowane są dokonać w najbliższym czasie ewakuacyi Tonkinu. Byłoby to istotnie niezwykłym sukcesem polityki byłego prezesa gabinetu, a zarazem miłą niespodzianką dla kraju, który po ostatnich porażkach wojsk swoich najmniej mógł liczyć w chwili obecnej na podobną pojednawczość pekińskiego dworu. Zakończenie wojny pożądanem jest zresztą w interesie nader nadwerężonych finansów republiki, które skutkiem całorocznej kampanii, znajdują się niemal w takiem samem położeniu, jak w pierwszych latach po wojnie z Niemcami. Gdyby wojna miała być dalej prowadzoną, potrzebaby wysłać do Tonkinu przynajmniej 20 do 25 tysięcy posiłków, gdyż taka tylko siła mogłaby uzupełnić braki w korpusie ekspedycyjnym, umożliwić przejście napowrót do działania zaczepnego i zmusić Chiny do ustępstw. Gdyby zaś rząd obecny siłą wypadków widział się rzeczywiście zniewolonym do podjęcia wielkiej akcyi, czyli innemi słowy, gdyby postawa dworu pekińskiego zmusiła go do zamienienia półoficyalnej wojny w rze-

---

8)

WYPRAWA PO WUJASZKA

VII.

(Ciąg dalszy.)

Wypadek ten miał większe dla obojga skutki. Ewunia szybko podniosła się z omdlenia, ale ten, co ją od śmierci wyratował, musiał długie miesiące przeleżeć w łóżku i wielu lekarzy koło siebie zatrudniać, którzy nie byli pewni jego życia.

W całym dworze uważano go za tego, który Ewunię od śmierci ocalił. Ojciec Ewuni nie szczędził wydatków, płakał nad nim, i sam go często doglądał. Ewunia zaś, stała się istną siostrą miłosierdzia. Nie odstępywała go, czuwała nad nim jak anioł opiekuńczy, modliła się za niego, i robiła do kościoła wota z najpiękniejszych swoich kwiatków.

Chory widział ją w jasnych chwilach swoich cały dzień przy swojem łóżku, a w snach gorączkowych marzył o niej i fantazyował. Ewunia pochylała się wtedy nad nim, i z twarzą zarumienioną słuchała jego słów niewyraźnych, jakiemi w gorączce o niej mówił....

Wszystko to złożyło się na nowy wątek różnych myśli i marzeń, które po wyzdrowieniu nagabywały często młodego gospodarza. Marzenia te i myśli, znalazły widoczny oddźwięk w sercu Ewuni, i zdawało się nawet, że bez słów wyraźnych zdążali oboje do jednego celu. Był to najpiękniejszy epizod w jego życiu.

Jakkolwiek od tego wypadku, ojciec Ewuni w dwójnasób pensyę mu podwyższył, jakkolwiek wszyscy w domu uważali go teraz za należącego prawie do rodziny, pan Awit widział jednak zbyt wielką różnicę między sobą a Ewunią, aby z tajonych uczuć swego serca wyspowiadać się przed nią lub przed ojcem. Zamknął je w sobie i czekał czasu, w którym mógłby to bez niebezpieczeństwa dla siebie uczynić.

Wkrótce nadarzyła się sposobność, któraby mogła ten czas ukrócić. W sąsiedztwie był folwark do wydzierżawienia. Pan Awit miał nieco oszczędzonego grosza, a gdy ojcu Ewusi z zamiarem swoim się zwierzył, doznał od niego prawdziwie ojcowskiego poparcia. Nietylko że go natychmiast z obowiązków uwolnił, ale nadto pod skromnym tytułem pożyczki, ofiarował mu znaczną kwotę pieniężną, potrzebną do rozpoczęcia własnego gospodarstwa.

Pan Awit widział w tem więcej niżeli zwykłe dobrodziejstwo dla siebie. Zdawało mu się, że pomoc ojca Ewuni, jest ukrytą życzliwością dla jego marzeń. Widocznie pomaga mu sam do zajęcia niezawisłego stanowiska, które jego zamiary względem Ewuni ułatwić może. Inaczej nie mógłby sobie wytłómaczyć tej hojnej pomocy, i tej radości Ewuni, z jaką witała jego nowy zawód.

Wszystko sprzyjało mu teraz. Wziął się do pracy, aby jak najprędzej stanąć na stanowisku, godnem takiej towarzyszki życia, jaką być mogła Ewunia.

Czasu miał jeszcze dość przed sobą, bo Ewunia była młodziutką, i on był także bardzo młody.

Nastąpiły najpiękniejsze dni jego życia. Praca w tak pięknym i szlachetnym celu, była dla niego rozkoszą. To co widział przy tym celu, stanowiło jedyne szczęście jego. Marzył o tem szczęściu na jawie, śnił w długich zimowych nocach. Widział je na każdym kroku przed sobą, a gdy mu sił fizycznych do pracy zabrakło, pomyślał tylko o tem szczęściu, które przy końcu pracy jego miało być dla niego nagrodą. Czuł wtedy, że siły mu rosną, że snu i odpoczynku nie potrzebuje, że mógłby dniem i nocą pracować, byle tylko pomocnicy jego z sił nie opadali!..

Praca ta jednak, mogła go była z czasem wyczerpać, gdyby od czasu do czasu nie było podniety do niej.

Co niedziela prawie bywał w domu Ewuni. Ojciec ściskał go serdecznie jak przyjaciela, dla którego czuł wdzięczność niewygasłą, a Ewunia?

Ewunia tak umiała swoje niedzielne przechadzki w towarzystwie swojej mentorki urządzić, że spotykała go na granicznym kopcu, zkąd otwierał się widok na owe stawy z falą tajemniczą, na te łąki z wysmukłą trawką Tymoteusza. które tyle wspomnień w jego sercu budziły. Stała na tym kopcu z ciepłą dla niego rączką, z przygotowanem słodkiem słówkiem i owym czarodziejskim uśmiechem, które mu niebo otwierały. Szła koło niego aż do ganku, oddawszy go tutaj ojcu, spieszyła do zapasów spiżarnianych, aby ztamtąd dla kochanego gościa przynieść to, co było najlepszego. Kochany gość nie wiedział zazwyczaj wtedy, co się z czasem dzieje. Godziny mknęły na zegarze, a gdy północ nadeszła, zdawało mu się, że się wszystkie zegary popsuły! Przy pożegnaniu pocieszano go słodkiem słówkiem i jeszcze słodszem wejrzeniem. Wracał z nowemi siłami do pracy, z nowym zasobem do marzeń. Tak mijały tygodnie, miesiące i lata.

Bóg sprzyjał mu widocznie. Niezwykłe urodzaje i wyjątkowe powodzenie we wszystkich gałęziach gospodarstwa, zadziwiały sąsiadów. Zasłynął w całym powiecie jako gospodarz umiejętny i szczęśliwy. Ojciec Ewuni zasięgał jego rady, a gdy z domu wyjeżdżał, powierzał mu zarząd całego majątku. To zaufanie utwierdzało go jeszcze więcej w marzeniach jego, czuł wyraźnie w duszy, że zacny ojciec Ewuni zbliża go coraz więcej do swego domu i niejako na przyszłego zięcia przysposabia. Zdawało mu się, że Ewunia jest już z ojcem w zupełnem porozumieniu i czeka tylko tej chwili, w której wzajemne ich szczęście przestanie być tajemnicą dla świata.

Chwila ta, zbliżała się już coraz więcej. Powodzenie w gospodarstwie wlało w niego otuchę, że pozycyą swoją już znacznie zbliżył się do swego ideału. Nie widział już, jak dawniej, tak wielkiej przepaści między nią a sobą, a chociaż pod względem majątkowym znaczna jeszcze między nimi była różnica, nie uważał tego za przepaść nieprzebytą. Miłość Ewuni i zacność wyjątkowa ojca, mogły tę przepaść wypełnić i do jego szczęścia wybudować most złoty!...

Tak myślał teraz sobie i czynił drobne przygotowania do swego stanowczego kroku.

Ewunia dorosła teraz i była już tak zwaną panną na wydaniu. Często zajeżdżały do dworu różne karykle i faetony z młodymi i mniej młodymi gośćmi. Ojciec wyjeżdżał z Ewunią często do stolicy kraju, zostawiając go na swojem miejscu. Ewunia po powrocie do domu, mięszała często różne imiona i nazwiska do swojej rozmowy, opowiadała o wieczorkach i festynach, na których bywała. Nie zmniejszało to jednak serdeczności jej dla niego, przeciwnie, dawała mu zawsze do poznania, że wśród tego obcego świata, o nim pamięta. Przywoziła mu ztamtąd drobne upominki i prosiła go, aby przy nich tak o niej myślał, jak ona, kupując je, o nim pamiętała.

Po każdym powrocie z takich wycie-

czywistą, w takim razie okazałaby się potrzeba zmobilizowania co najmniej dwóch korpusów, albowiem z mniejszą siłą niepodobnaby absolutnie rozpocząć pochodu na Pekin, bronionego przez wyborowe wojsko chińskie. Czy zaś na to wszystko wystarczyłby udzielony kredyt w sumie 200 milionów fr., i czy w ogóle wyprawa wśród tylu trudności, mogłaby przynieść sławę orężowi francuskiemu a pożytek państwu — to kwestya, co najmniej wątpliwa. To też gabinet chwyci się niezawodnie skwapliwie nadarzającej się sposobności i poda rękę do zgody, a tylko w ostatecznym razie i wobec absolutnej chyba niemożliwości załatwienia na drodze pokojowej zatargu, przystąpi do spełnienia groźby, zawartej w swojem inauguracyjnem oświadczeniu.

Sprawy krajowe.

(*Rozdawnictwo stypendyów*)
(Dokończenie.)

c) Uczniowie szkół średnich. 9. Franciszek Karol 2 im. Ratajski z IV klasy gimnazyum niższego w Bochni, który ukończył klasę III. z postępem celującym l. 1 i był szczególnie polecony przez dyrekcyę gimnazyalną. Ojciec jego utrzymuje liczną rodzinę z zarobku. 10. Jan Chyczyński z VII klasy gimnazyum w Brzeżanach, który ukończył klasę poprzedzającą z postępem celującym l. 1. Ojciec jego prywatny oficyalista utrzymuje 6 dzieci. 11. Karol Józef 2 im. Neuhoff z VI klasy gimnazyum w Drohobyczu, polecony na 1 miejscu przez dyrekcyę szkolną jako uczeń celujący od I. klasy (od 2 klasy I) i syn ubogiego stolarza utrzymującego 9 dzieci w szkołach. 12. Aleksander Pawłowski z VII. klasy gimnazyum w Jaśle, który ukończył klasę VI z postępem celującym l. 1 i sam się utrzymuje z lekcyi. 13. Włodzimierz Waleryan 2 im. Stępień z VIII klasy gimnazyum w Kołomyi, szczególnie i jedynie polecony przez dyrekcyę szkolną jako uczeń celujący z l. 1 od I. klasy i syn ubogiego nauczyciela ludowego. 14 Stanisław Figel z 5 klasy gimnazyum III w Krakowie syn włościanina na 1½ morga nieurodzajnej gleby. Klasę poprzedzającą ukończył ze stopniem celującym l. 1 15. Eugeniusz Jan 2 im. Bieganowski z 5 klasy gimnazyum III w Krakowie, syn nauczyciela szkoły ludowej w miejsce pobieranego dotąd stypendyum niższego z fundacyi ś. p. Anny Ostrogskiej. Klasę 4 ukończył on ze stopniem celującym l. 2. 16. Mieczysław Karol 2 im. Podczaszyński z 5 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, ktory otrzymał w klasie poprzedzającej stopień celujący l. 2 na 39 lokowanych. Matka jego wdowa po oficyale rachunkowym utrzymuje z wdowiej pensyi liczną rodzinę. 17. Michał Jaremkiewicz z 8 klasy gimnazyum akademickiego we Lwowie, który otrzymał w klasie 7 stopień celujący l. 2 i jest synem gr. kat. kapelana, utrzymującego żonę i 5 dzieci. 18. Adam Salamon z 7 klasy gimnazyum akademickiego we Lwowie, który ukończył klasę poprzedzającą ze stopniem celującym l. 1. Ojciec jego jest chorzystą przy teatrze lwowskim. 19. Władysław Wiśniewski z 6 klasy gimnazyum IV we Lwowie, który otrzymał w 5 klasie l. 2 i jest synem ubogiego nauczyciela krawiectwa w zakładzie Drohowyskim utrzymującego liczną rodzinę. 20. Karol Wacław 2 im. Wonsch z 8 klasy gimnazyum IV. we Lwowie, który 7 klasę ukończył ze stopniem celującym l. 1 i jest synem kontrolora towarzystwa ekspresów, obarczonego 5 dzieci. 21. Antoni Ludwik 2 im. Zubczewski z 7 klasy gimnazynm IV we Lwowie, który otrzymał w klasie poprzedzającej stopień celujący l. 1 i jest synem oficyalisty prywatnego, utrzymującego 7 dzieci. 22. Mieczysław Aleksander 2 im. Łachecki z klasy 3 gimnazyum w Nowym Sączu, który ukończył klasę 2 z postępem celującym l. 1. Ojciec jego chorowity, nie posiada żadnego majątku, utrzymuje 5 dzieci. 23. Józef Poręba z 6 klasy gimnazym w Nowym Sączu, który otrzymał w klasie poprzedzającej stopień celujący l. 1 i jest synem dziennego zarobnika obarczonego 8 dziećmi. 24. Józef Hanczakowski z 6 klasy gimnazym w Nowym Sączu, który ukończył 5 klasę z postępem celującym l. 1 i jest synem gr. kat. parocha obarczonego liczną rodziną. 25. Oleksy Chtiej z 8 klasy gimnazyum w Przemyślu, który w klasie poprzedzającej otrzymał stopień celujący l. 2 i jest synem włościanina na 2 morgach gruntu 26. Ferdynand Bernacki z 7 klasy gimnazyum w Przemyślu, uczeń od 1 klasy zawsze celujący. Matka jego wdowa, po starszym inspektorze podatkowym utrzymuje dzieci. 27. Stanisław Massatsch z 6 klasy gimnazyum w Rzeszowie, który ukończył 5 klasę z postępem celującym l. 1 i jest synem emerytowanego zarządcy dóbr kameralnych obarczonego liczną rodziną. 28. Antoni Sawicki z 7 klasy gimnazyum w Rzeszowie, który otrzymał w klasie poprzedzającej stopień celujący l. 1 na 41 lokowanych i jest synem włościanina 29. Michał Browka z 7 klasy gimnazyum w Tarnopolu, który ukończył 6 klasę ze sto niem celującym l. 2 na 41 lokowanych i jest synem dziennego zarobnika 30. Dyonizy Markiewicz z 6 klasy gimnazym w Tarnopolu uczeń celujący (w klasie 5 l. 2) którego ojciec utrzymuje rodzinę z dziennego zarobku. 31. Aleksander Doliński z klasy 8 gimnazym w Tarnopolu w miejsce pobieranego dotąd stypendyum niższego z fundacyi śp. Anny Ostrogskiej. W klasie 7 otrzymał stopień celujący l. 3 i jest synem nauczyciela ludowego obarczonego 6 dzieci. 32. Wincenty Niedojadło, z 8 klasy gimnazyum w Tarnowie, polecony przez Dyrekcyę gimnazyum na 1 miejscu jako uczeń celujący (w klasie 7 lok. 2) i syn włościanina, który utrzymuje żonę i 9 dzieci. 33. Stanisław Józef 2im Witkowski, z 6 klasy gimnazyum w Wadowicach, który otrzymał w 5 klasie stopień celujący lok. 1 i jest synem dziennego wyrobnika, utrzymującego liczną rodzinę. 34. Ludwik Roman 2im. Barski, z 7 klasy gimnazyum w Złoczowie, który ukończył klasę poprzedzającą z postępem celującym lok. 1 i jest synem nanauczyciela ludowego 35. Adam Tomasz 2im. Mozdyniewicz, z 7 klasy szkoły realnej w Jarosławiu. Klasę 6 ukończył on z postępem celującym lok. 1 i jest sierotą po nauczycielu ludowym 36. Dyonizy Franciszek Michał 3im Howarth, z 6 klasy szkoły realnej we Lwowie, który otrzymał w klasie poprzedzającej stopień celujący lok. 1 i jest synem konduktora kolei Karola Ludwika, obarczonego rodziną z 7 osób. 37. Franciszek Smereczyński, z 6 klasy szkoły realnej w Stanisławowie, który ukończył 5 klasę ze stopniem celującym lok. 1 i jest synem ślusarza kolei czerniowieckiej, utrzymującego 5 dzieci. 38 Stanisław Antoni 2im Harlender, z 6 klasy szkoły realnej w Stryju, który otrzymał w klasie poprzedzającej lok. 1 i jest synem nauczyciela ludowego, obarczonego 7 dzieci.

d. Wreszcie otrzymał stypendyum: 39. Paweł Kisielewski, uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie, syn włościanina.

O stypendya z fundacyj konwiktowych ubiegało się 412 uczniów.

KORESPONDENCYE

Paryż, 6 kwietnia.

(*Koniec przesil nia.*)

(*S*) Streszczam szczegóły dnia wczorajszego, aby zamknąć nareszcie moje sprawozdanie o przesileniu ministeryalnem. Ostatnie słowa faktów dokonanych dopowiedział wam już pewnie telegraf. Około godz. 10, po urzędowem przyjęciu misyi utworzenia nowego gabinetu — wyszedł p. Brisson od prezydenta rzeczypospolitej. Ztamtąd udał się natychmiast do pana de Freycinet, dla ofiarowania mu teki ministra spraw zagranicznych, którą senator departamentu Sekwany przyjął bez targów. W ciągu dnia obaj przyszli naczelni kierownicy nawy państwowej porozumiewali się kilkakrotnie razem i osobno z p. Juliuszem Grévy, oraz z kolegami parlamentarnymi, których pragną powołać na swych współpracowników do rządzenia Francyą. Późnym już zmrokiem obiegała po mieście lista następująca: Brisson, prezesem rady ministeryalnej i ministrem wychowania publicznego i oświaty; Allain-Targé, spraw wewnętrznych; Goblet, sprawiedliwości; generał Campenon, wojny; admirał Jaurès, marynarki; de Freycinet, spraw zagranicznych; Sadi Carnot, skarbu; Sarrien, robót publicznych; Herault, handlu; Hervé Mangon, rolnictwa; Naquet, poczt i telegrafów. Listy tej nie podają jednakże za stanowczą i niezmienną. Naprzód, według wszelkiego prawdopodobieństwa, niewymieniony tu Floquet wejdzie do gabinetu. Wybór generała Campenon wielce wątpliwy. Następnie Brisson sięgnie sam po ministeryum spraw wewnętrznych, które — jak już wiecie — stanowiło węzeł politycznej sytuacyi z ubiegłego tygodnia. W końcu wreszcie — według moich osobistych informacyj — p. Goblet nie przyjmie ofiarowanej mu teki. Szczegóły jednakże ducha i istoty rzeczy nie zmienią. Jako kandydata na prezesa Izby po p. Brisson wymieniają p. Fallières. Są zaś tacy, którzy twierdzą, że *Union republicaine*, wściekła i niezadowolona, ma zamiar przedstawić na to tak ważne i zaszczytne stanowisko p. Juliusza Ferry, eks-premiera. Kandydatura ta jednakże, nosząca na sobie wyraźny charakter prowokacyi, przejść nie może. Głosowanie ją usunie. Brisson — jakkolwiek z lekka zabarwiony oportunizmem — wobec dzisiejszego stanu rzeczy, wobec skandalu wywoływanego przez oportunistów w ciągu ostatnich dni ośmiu, odsuwa się i odsunie się stanowczo od frakcyi mocno w opinii publicznej skompromitowanej. Obecny premier pomimo to może liczyć na poparcie większości, ma bowiem admiratorów i przyjaciół nawet w szeregach radykalistów. Tylko skrajna prawica i skrajna lewica (socyaliści) pozostaną poza sferą jego wpływu i jak wszystkim dawnym gabinetom umiarkowanym a republikańskim odmówią poparcia. W ogólności zaś w rządach Francyi nic się nie zmieni, chociaż zmienią się ludzie. Republika oparta na fundamentach i zwyczajach monarchicznych, utrwalać się będzie dalej aż do nowego ludowego wybuchu, który sam dotąd nie wie, czego pragnie i jak tydzień temu i onegdaj aklamował razem Rocheforta, Mac-Mahona i Cassagnac'a, tak i za lat dwa, trzy, dziesięć nie będzie umiał zrobić między nimi wyboru. Bądź co bądź groźne przesilenie skończy się już wieczorem, a nieszczęśliwy kraj na czas jakiś odetchnie. Nazwiska nowych ministrów ogłosi jutrzejszy *Journal officiel.* Bardzo być może, że dziś jeszcze przed ogłoszeniem nominacyjnego rozporządzenia, podpisanego przez prezydenta rzeczypospolitej, ukażą się oni w Izbie i wygłoszą swój program; jeśli zaś drobne materyalne przeszkody zwleką uformowanie gabinetu do późna w nocy — to jutro. Ponieważ kryzys ministeryalną zażegnana i załatwiona, przerywamy i kończymy już nasze sprawozdania w tym względzie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Do *Polit. Corr.* donoszą z Berlina, że prezes gabinetu włoskiego Mancini, wystosował do ks Bismarcka z okazyi rocznicy urodzin telegram, w którym wyraził mu życzenia w imieniu własnem i w imieniu króla, a to na szczególne polecenie monarchy. Ks. Bismarck odpowiedział serdecznym telegramem, i w nim podziękował królowi i ministrowi za sympatyczne słowa Manciniego, w których istniejąca między oboma monarchami i państwami przyjaźń znajduje swój wyraz.

Ks. kanclerz wraz z małżonką i synami przybył przedwczoraj do zakupionych dlań ze składek dóbr Schönhausen. Cała ludność wyszła na spotkanie nowego dziedzica. Na przemówienie miejscowego pastora, odparł książę: „Cieszę się, że mogę znowu przebywać w Schönhausen. Z łaski Najj. Pana posiadam większe i rozleglejsze dobra, człowiek jednak na starość rwie się tam, gdzie była jego kolebka.“ Książę zwiedził szczegółowo nowy swój majątek, wyrażając kilkakrotnie swoją radość, iż dobra Schönhausen powróciły ponownie do jego rodziny.

(List księdza metropolity Gintowta.)

Metropolita mohilewski ks. Gintowt wystosował do ministra spraw wewnętrznych, hr. Tołstoja, obszerne pismo, w którem protestuje przeciw wprowadzaniu do służby Bożej języka rossyjskiego. Dostojnik ten pisze pomiędzy innemi:

„JO. panu zapewne nie wiadomo, że duchowni, którzy zaprowadzili rossyjski język w dodatkowem nabożeństwie rzymsko-katolickiego kościoła, wcale nie trzymali się przepisów kanonicznych, ustanowionych od wieku przez rzymskich Papieży, dla niezmienienia ani w słowie, ani w literze porządku służby Bożej i zatwierdzenia nienaruszoności praw kanonicznych. Osoby te duchowne, w widokach osobistych obalając kościelne prawa, samowolnie obeszły i państwowe prawo, oraz nie zwracały uwagi na najwyższą łaskę z dnia 25 grudnia (r. s.) roku 1869, dozwalającą duchowieństwu zachowywania istniejącego porządku. Dbając o miejscowe potrzeby, wypadało udawać się do Głowy Kościoła, lecz tym duchownym wcale nie chodziło o potrzeby i życzenia parafian; nie dziw przeto, że od początku aż dotąd, wyznawcy patrzą na księży, którzy odprawiali lub odprawiają jeszcze dodatkowe nabożeństwo w języku rossyjskim, których obecnie znajduje się dziewięć osób, jako za zaprzańców wiary i nieuczciwych gwałcicieli ich religijnych przekonań. Utwierdza w tem przekonaniu wyznawców jeszcze i to, że ze strony władz cywilnych duchownym naruszającym prawo kościelne nietylko bywają przebaczane ich przestępstwa, ale nadto dostają powiększenie pensyi o 600 rs. rocznie, oraz bezgraniczną obronę swego życia niemoralnego i gorszącego w stosunku do parafian. Przeciwnie bogobojni księża, nie mający odwagi naruszać kanonicznych postanowień, ani świętych kościelnych praw i obyczajów, narażeni są na prześladowania przymusowemi środkami, odsuwaniem od parafialnych obowiązków i wymierzaniem rozmaitych innych kar.

Nie jest to tajemnicą, że powszechnie wiadomy, nie krępujący się w niczem ks. Senczykowski, jak to wielu może dokładnie stwierdzić, mając na duszy ciężkie grzechy, dla uniknienia przed sądem odpowiedzialności, za swoje postępki — zdecydował się na zaprowadzenie rossyjskiego języka w rz. kat. nabożeństwie, a okazanie jemu wówczas opieki ze strony mińskiego gubernatora, wywołało na wyznawcach nietylko smutne wrażenie, ale obraziło uczucia ich do głębi. I ten to Senczykowski, nie mający żadnego poważania i zaufania u wyznawców, z dodanym sobie pomocnikiem odśpiewał jedną lub drugą modlitwę, lub przemówił po rossyjsku w niektórych kościołach, — a to nazwano zaprowadzeniem języka rossyjskiego w rzymsko-katolickie nabożeństwie.“

Ks. metropolita pisze dalej, iż chcąc zapobiedz tym nadużyciom i pogwałceniu przepisów prawnych, zamierzał udać się dziś do dyecezyi mińskiej, przyłączonej do metropolii mohylewskiej, aby na miejscu pr

---

czek mnożyły się wizyty we dworze, a pan Awit nie miał już nawet niedzieli swojej spokojnej. Zastawał tam zawsze kogoś, kto mu w rozmowie z Ewunią przeszkadzał. Domieszało się jeszcze do tego pewne zmartwienie, którego nawet sam ocenić nie umiał.

Do dworu przyjeżdżały teraz eleganckie ekwipaże z fabryk zagranicznych. Wózek jego krajowego wyrobu odbijał od tych błyszczących wehikułów. To zmusiło go do większego wydatku, którego w innym razie nie uważałby za potrzebny. Sprawił sobie wózek skórą obijany i dobrał stosowne do niego koniki.

Nowy ten zbytek wraz z kurtą i czapką liberyjną dla chłopaka sprawił we dworze pewne wrażenie. Być może, że przyczynili się do tego sąsiedzi, którzy więcej wiedzieli.

Ojciec Ewuni powitał gościa i nowy nabytek bardzo grzecznie i życzliwie, ale w jego uścisku nie było tego ciepła, co dawniej. Ewunia miała na sobie długą z posuwistym ogonem jedwabną suknię, a podając mu rączkę, ukłoniła się tak nisko, jak tego dawniej nie robiła. Uśmiechnęła się jak dawniej, ale ten uśmiech był więcej grzeczny niżeli serdeczny.

Pan Awit nie widział tego. Zdawało się mu, że sprawieniem nowego wózka i czapki liberyjnej dla furmana dostroił się do wysokości bywających teraz we dworze gości. Dodało mu to otuchy i utwierdziło go w jego zamiarach. Postanowił zamiary te objawić ojcu i córce. Czekał tylko pierwszej sposobności.

Przewidział to ojciec Ewuni. Wziął go za rękę i zaprowadził do swego gabinetu. Podał mu cygaro jak najlepsze.

— Ja i Ewunia — rzekł do niego — mamy wielki dla pana szacunek. Byłeś pan dla mnie więcej niżeli płatnym pomocnikiem w gospodarstwie, a wyratowaniem Ewuni od niechybnej śmierci, zobowiązałeś nas na całe życie.

Pan Awit widział w tych słowach otwarte wezwanie do wyznania tego co czuł w sercu swem, a do czego właśnie zdążał. Serdecznie uścisnął podaną rękę i już chciał wyznać, z czem dzisiaj przyjechał — lecz ojciec Ewuni przeszkodził temu.

— Dla tak zacnego przyjaciela domu — mówił dalej — nie mamy żadnej tajemnicy i chętnie dzielimy się z nim, tem, co nam sprawia nie małe zadowolenie.... Oczekujemy właśnie dzisiaj pana Zbigniewa z Augustowa, który niedawno zapytał mnie listownie, czy w pewnych zamiarach do Ewuni zbliżyć się może. Jest to człowiek dobrze wychowany i bardzo bogaty. Posiada piękny klucz Augustowski, a drugi majątek ma w Poznańskiem. Matka jego rodzi się z hrabiów Czarnoleskich przez co spokrewnioną jest z wszystkiemi większemi domami naszego kraju. Księżna S. nazywa go zawsze swoim siostrzeńcem, chociaż w prostej linii na to miano nie zasługuje. Widać ztąd jednak jakie ma pan Zbigniew koneksye i koligacye, a gdy Ewunia doda do tego swój herb nieposledni i cztery folwarki bez długów hipotecznych, to będzie z nich para, która w całym powiecie zaimponuje! Cóż ty na to panie Awicie?...

Pan Awit nie mógł w tej chwili głosu wydobyć. Wobec tych wszystkich świetności majątku i rodu zmalał tak nagle jak na tle Wezuwiusza maleje komar z „Torre del grecco“! Na cóż zdałby się głos owego komara przy grzmocie dobywającym się z krateru wulkanu?

(Ciąg dalszy nastąpi.)
Jan Zacharyasiewicz.

konać się osobiście o wszystkiem i nadać sprawie właściwy kierunek, lecz hr. Tołstoj nie pozwolił biskupowi wyjechać do swej dyecezyi, i nie dopuścił komisyi śledczej do zbadania sprawy o ograbienia funduszu reli- przez ks. Makarewicza w Mińsku. W skutek tego zakazu, 16 kościołów katolickich w tej dyecezyi, pozostaje bez kapłanów, a kilkadziesiąt tysięcy wiernych, pozbawionych jest opieki duchownej; jeden kościół niedawno zamknięto.

Ksiądz metropolita tak kończy pismo swoje:

„Trudno wypowiedzieć, jak to głęboko wzrusza duszę i okropnie boleśnie dotyka spokojnych wiernopoddanych wyznawców. Zbytecznem jest powtarzać, ile te nieprawidłowe i naprężone stosunki powodują złego pod każdym względem, oraz jak zgubnie oddziaływują na moralność i prawość charakteru — te główne podwaliny wszelkiego dobra.

Dlatego to, troskliwy o dobro mej owczarni, pragnąc społecznego dobra, uzyskiwanego tylko prawidłowem przestrzeganiem praw państwowych i kościelnych, ośmielam się najpokorniej prosić JO. Pana, abyś mi raczył pozwolić uprzejmie mianować na parafialne obowiązki w mińskiej gubernii księży w niczem nieposzlakowanych, bogobojnych i uczciwych, bez wymagania od nich nadwerężania kanonicznych praw, przynależnych Głowie Kościoła.

Przyjm JO. Panie wyraz poważania etc.

Gintowt m. p.

(Z Petersburga).

Do *Presse* piszą z Petersburga pod dniem 5 b. m.: „W kołach tutejszych liczą tem pewniej na pokojowe załatwienie zatargu wywołanego z powodu Afganistanu, iż Rossya nieuczyniła żadnego kroku, który mógłby usprawiedliwić panujące w Anglii wzburzenie. Pomimo atoli wszelkich nadziei utrzymania pokoju, uznano tu za potrzebne, aby wszyscy przedstawiciele Rossyi popowracali jaknajspieszniej na swoje posady i dlatego też musiał także ks. Łobanow przerwać urlop i po krótkim tutaj pobycie wyjechać do Wiednia. Wbrew obiegającym pogłoskom mogę zapewnić, iż książę pozostanie nadal ambasadorem przy dworze austryackim. Według najnowszych informacyj zmarłego ks. Orłowa ma zastąpić w Berlinie, generał Richter, prezydent komisyi próśb, osobistość, posiadająca wielkie zaufanie cara. Jest to człowiek wykształcony i posiadający doświadczenie, słowem, łączy w sobie wiele przymiotów odpowiednich ważnemu stanowisku ambasadora w Berlinie.

(Konferencya w sprawie kanału suezkiego.)

Merytoryczne obrady w sprawie kanału suezkiego rozpoczęły się d. 7 b. m. w Paryżu pod przewodnictwem p. Barréra, który głównie przyczynił się do tego, że kwestya powyższa stała się przedmiotem dyplomatycznej dyskusyi. Obrady co do zneutralizowania kanału przeciągną się najmniej cztery do pięciu tygodni. Że zaś odniosą one pożądany skutek, nikt nie wątpi, albowiem, według najnowszech doniesień z Paryża, Francya, Austro-Węgry, Niemcy i Rossya, jak we wszystkich kwestyach, tak i w tej postanowiły postępować solidarnie. Natomiast postawa Włoch nie jest zdecydowana, w kołach dyplomatycznych jednakże są tego przekonania, iż ostatecznie gabinet rzymski przystąpi do uchwał czterech mocarstw, a to tem pewniej, że wobec jednomyślności tych państw, nie należy oczekiwać większych trudności ze strony Anglii, na którą jedynie Włochy mogłyby się oglądać. Dalej zapewniają, iż zmiana rządu we Francyi nie stanie się bynajmniej powodem nadania polityce francuskiej w tej kwestyi innego kierunku. Nowy rząd tak samo jak poprzedni ma wielki w tem interes, aby kanał suezki został zneutralizowany i postawiony pod opiekę wszystkich mocarstw. Konferencya będzie musiała załatwić szereg kwestyj politycznego i technicznego charakteru i ustanowić reguły wielkiej doniosłości. Ogólnie objawia się wola pozostania w granicach wytkniętego programu. Czy jednakże w ciągu obrad, jak to oświadczyła jedna z wybitniejszych osobistości świata dyplomatycznego, nie okaże się potrzeba poruszenia kwestyi zneutralizowania Egiptu, nie da się obecnie stanowczo przewidzieć, chociaż wielce jest prawdopodobnem, iż to nastąpi. W tym bowiem tylko razie byłoby rzeczą możebną wynaleść skuteczne formuły dla efektywnego poręczenia wolności żeglugi na kanale suezkim, gdyby cały kraj przecięty owym kanałem został ogłoszony neutralnym i gdyby wyraźnie postanowiono, iż żadne mocarstwo nie może w tym kraju przywłaszczać sobie jakich bądź praw odrębnych. które mogłyby spowodować zatargi, lub zagrozić neutralności kanału. Konferencya wprawdzie nie może powziąć w tej mierze prawomocnych uchwał, lecz tylko propozycye lub rezolucye, wykonanie ich zaś będzie rzeczą mocarstw.

(Turcya, Anglia i Rossya.)

Pod takim tytułem podaje konstantynopolitański korespondent *Pol. Corr.* wyjaśnienia o stosunkach wzajemnych państw, wymienionych na czele. „Hassan Fehmi, czytamy w korespondencyi, powróci z Londynu o wiele rozumniejszym, niż był w chwili, kiedy tam jechał. Zdaje się, że gdy opuszczał Konstantynopol, to przypuszczał, że Anglia czuje się zupełnie odosobnioną i chwyci dłoń turecką jako jedyny ratunek w toni, choćby ratunek ten przyszło okupić ofiarami, byle tylko wyratować się z kłopotów w Egipcie; złudzenie to jednak prędko zostało rozwiane. Pomimo to, w kołach urzędowych Porty wyrobiło się przekonanie, że wbrew pewnym starciom i różnicom pomiędzy Turcyą a gabinetem londyńskim, Anglicy mają jednak podstawę do zawarcia przymierza z Turcyą a to dla obrony wspólnych interesów wobec Rossyi. Znajduje się wprawdzie w Turcyi i stronnictwo rossyjskie, ale tak małe i tak nieśmiałe, że nie miałoby odwagi propagować dla świętego spokoju uległości, gdyby szło o interesa tureckie. Są zresztą i żywioły, któreby pragnęły zemścić się na Anglii za jej postawę w czasie wojny rossyjsko-tureckiej. Trudno jednak przypuszczać, ażeby tureccy mężowie stanu wdawali się w taką politykę, dyktowaną uczuciami. Większość spokojniejszych polityków tureckich przychodzi owszem do przekonania, że dla Turcyi nie jest właściwie pożądany ani angielski, ani rossyjski sojusz, jakkolwiek wiedzą i o tem, że geograficzne położenie państwa nie pozwala zachować Turcyi zupełnej neutralności. Bądź co bądź jednak, możemy zapewnić, że rozpowszechnione w ostatnich dniach pogłoski o rokowaniach turecko rossyjskich, pozbawione są wszelkiej podstawy i puszczone zostały w świat przez agentów panslawistycznych, w celu nie innym, jak dla skomplikowania i tak trudnego położenia.

„Co do stosunku turecko-angielskiego, skonstatować należy, że ostatnie zatargi dyplomatyczne, które wywołały niezadowolenie obu stron, oparte były głównie na nieporozumieniach. Musurus basza zawiadomił był lorda Granville, że upoważnienie do podpisania konwencyi egipskiej, znajduje się już w drodze, a lord Granville powiedział o tem wszystkim innym posłom, którzy natychmiast odnośne dokumenta podpisali. Gdy nagle potem Musurus basza otrzymał inny rozkaz, widział się lord Granville zniewolony zagrozić zerwaniem dyplomatycznych stosunków z Turcyą, zwracał bowiem uwagę, że wahanie się Turcyi postawi go w fałszywem świetle w oczach posłów innych mocarstw, bo zdawać się będzie, jakby wyłudził od nich podpisy pozorną zgodnością wszystkich mocarstw. Być może, iż forma, w jakiej Granville wystąpił z groźbą wobec posła tureckiego, była zbyt szorstką, ale już jednak i w Konstantynopolu uznają że co do samej rzeczy, nie mógł postąpić inaczej. Gdy sprawa ta w końcu załatwiona została ku zobopólnemu zadowoleniu, trudno więc przypuszczać, żeby cokolwiek stało w drodze zbliżeniu się turecko-angielskiemu Dlatego też wzmocnienie serdeczniejszych stosunków pomiędzy Portą a Londynem, jest zawsze jeszcze prawdopodobniejszem, niż zbliżenie się Turcyi do gabinetu petersburskiego, które większości narodu tureckiego wydaje się zawsze nienaturalnem. W istocie też, złe usposobienie Turcyi dla Anglii całkowicie juz zniknęło i Hassa Fehmi, który był już odwołany, otrzymał nagle rozkaz pozostania i nadal w Londynie".

KRONIKA

— **Najj. Pan** pozwolił najmiłościwiej, właścicielowi dóbr, hr. Sobiesławowi Krzysztofowi z Mieroszowic Mieroszowskiemu, przyjąć i nosić tytuł wielkoksiążęcego sasko-wajmarskiego podkomorzego.

— **J. E. bar. Josika**, od lat wielu ścisłemi węzłami stosunków przyjaźni i zażyłości połączony z towarzystwem lwowskiem, znany powszechnie z zalet charakteru i dobroczynności swojej, ciężko i niebezpiecznie zaniemógł. Ogólne współczucie otacza łoże chorego, w którego stanie od wczoraj daje się spostrzegać polepszenie, obudzając w licznych kołach przyjaciół i znajomych nadzieję stanowczego przesilenia ciężkiej choroby.

— **Ślub.** Wczoraj rano w Krakowie ks. biskup Dunajewski pobłogosławił w kościele OO. Kapucynów związek małżeński między p Stanisławem Pileckim, obywatelem gubernii Grodzieńskiej, synem ś. p. Jana i Heleny z hr. Sołtanów, a panną Idalią Łosiówną, córką ś. p. Alfreda hr. Łosia, z Bobina, w Królestwie Polskiem i Konstancyi z hr. Lubienieckich. Kościół pięknie przyozdobiony zapełnili życzliwi przyjaciele. W orszaku ślubnym postępowali krewni ze strony pana młodego: Sołtanowie, Sierakowscy, Mostowscy, Römerowie i rodziny pokrewne panny młodej: Łosiowie, Lubienieccy, Łempiccy, Łubieńscy, Morsztynowie, Dębiccy. Od ołtarza i przy uczcie weselnej rzewnie i serdecznie przemawiał ks. biskup krakowski. Grono weselne podejmowała przedwczoraj wieczór i wczoraj w południe matka panny młodej, hr Konstancya Łosiowa. Nowożeńcy odjeżdżają wprost na Litwę.

— **Fundacye stypendyjne.** Według udzielonego nam sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyi stypendyjnej imienia Mayera Kallira, za rok 1884, dochody tejże w tym roku wynosiły gotówką 444 zł. 64 ct., i efektami 7.588 zł. 28 ct. Wydatki zaś gotówką 319 zł. 55 ct., i 700 zł. efektami Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem roku 1884 125 zł. 9 ct. gotówką, i 6.888 zł. 28 ct. efektami, ponieważ zaś na zapasie gotówki ciąży zaległość bierna 83 zł. 34 ct. gotówką, przeto właściwa nadwyżka gotówki z końcem r. 1884 wynosi 41 zł. 75 ct. gotówką. Z porównania właściwego tego zapasu ostatecznego z zapasem początkowym 54 zł. 50 ct. gotówką, i 6.825 zł. 57 ct. efektami, okazuje się w majątku fundacyi ubytek w gotówce o 12 zł. 75 ct., natomiast zaś przyrost w efektach o 62 zł. 71 ct.

— **Nowa linia telegrafu.** C. k. Ministerstwo handlu zezwoliło w roku zeszłym na budowę nowej linii telegrafu z Hadynkowiec do Probużny i utworzenie stacyi telegraficznej, połączonej z urzędem pocztowym, w Probużny. Budowa nowej linii nie przyszła w roku zeszłym do skutku, ponieważ gmina nie dopełniła zobowiązania się do bezpłatnej dostawy potrzebnej ilości słupów. Nastąpi to prawdopodobnie w bieżącym miesiącu, poczem i stacya zostanie otwartą.

— **Przytulisko św. Józefa** dla sierót ulica Piekarska nr. 49 składa nieznajomemu dawcy za szczodry dar w półimperyałach do puszki, serdeczne „Bóg zapłać".

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 11 b m, o godzinie 6, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. Sprawa walnego zgromadzenia towarzystwa. 2. Dwie lekcye języka polskiego w klasie czwartej gimn, referent prof. Roman Palmstein. 3. Luźne komunikacye

— **Dyrekcya lwowskiej spółki zaliczkowej** stowarzyszenia urzędników biorąc inicyatywę w sprawie odpowiedniego uregulowania pensyi dla wdów i sierót po urzędnikach państwowych zaprasza wszystkich panów urzędników na poufne zebranie w niedzielę, dnia 12 b. m, o godzinie 3 po południu, do sali kasyna miejskiego.

— **Na dochód Czytelni** akademickiej odbędzie się, jak już donieśliśmy, w poniedziałek, 13 b. m., przedstawienie w teatrze hr. Skarbka. Program przedstawienia jest następujący: *Sprzymierzeńcy*, komedya w 3 aktach z francuskiego, występ p. Ant. Hoffmann, znakomitej artystki krakowskiej; *Łobzowianie*, obrazek ludowy Anczyca; p. Skalski odśpiewa okolicznościowe kuplety. Między aktami odśpiewa p. Sawicka Beethovena *Scena del Adria composta* i *La Polacca* z opery *Purytanie* Belliniego. Bilety nabywać można od dzisiejszego dnia w kasie teatralnej.

— **Koncert nadwornego śpiewaka,** p. Gustawa Waltera z Wiednia, odbędzie się w niedzielę, 12 b. m., z następującym programem: 1. Beethoven: Sonata op. 13, odegra p Weeber. 2. Schubert: *a*) *Am Meer*, *b*) *Wohin*, *c*) *Echo*, odśpiewa G. Walter. 3. Chopin: *a*) Nocturne op. 9. *b*) Impromptu 29, *c*) Valse op. 42, odegra p. Weeber. 4. J. Brahms: *Minnelied*, Gounod: *Frühlingslied*, L. Marek: *Drei Worte*, odśpiewa G. Walter. 5. Liszt: Rapsodya XII, odegra p. Weeber. 6. R. Wagner: *Schmerzen*, A. Rubinstein *a*) *Asra*, *b*) *Persisches Lied*, odśpiewa G Walter.

— **Zdanie p. Guillauma o projekcie Dykasa.** Warszawski *Przegląd tygodn.* uprosił swego paryskiego korespondenta, p. E. P., aby się udał do dyrektora p. Guillaume, celem wybadania go co do wartości wynagrodzonego na konkursie Mickiewiczowskim projektu p. Dykasa. Korespondent wywiązał się z tego zadania i usłyszał od p. Guillaume następujące słowa: „Nie uważałem projektu p. Dykasa za dobry bezwzględnie Zarzuty, które mu robiłem, utrzymuję i mam wysokie wymagania względem pomnika takiego narodowego wieszcza jakim był Mickiewicz. Projekt jednak nagrodzony pierwszą nagrodą, wydał mi się najlepszym z przedstawionych co do strony jego technicznej i artystycznej i w tym względzie jestem jednego zdania z całem *jury* Sądzę jednak, że dodatki i zmiany, jakie w nim zaproponowała komisya wybrana *ad hoc*, potrafią dodać mu to, czego mu brakuje, t. j. zdjąć przedewszystkiem z pomnika charakter kosmopolityczny i nadać mu piętno narodowe, konwencyonalizm zaś zastąpić szerszym polotem". W dalszym ciągu korespondent zapytał: „Czy pan sądzi, że p. Dykasowi starczy dość talentu, ażeby projekt, według wskazówek komisyi przerobić z gruntu, nadać mu nietylko więcej polotu i siły, lecz i narodowe piętno, którego obecnie nie posiada?" Na to prof. Guillaume odpowiedział: „Mam nadzieję... p. Dykas jest młody człowiek i widocznie utalentowany. Dobrze zaczął. Są różne sposoby zaczynania Jedni pragną przedewszystkiem olśnić fantazyą, polotem, a zapominają o wymaganiach technicznych szkolnych... P. Dykas zaczął od tych ostatnich, resztę może uzupełnić...."

Teatr. Powitaliśmy wczoraj na scenie naszej miłego gościa z Krakowa p. Leona Stępowskiego, który wystąpił w *Intrydze i miłości* Szyllera, w roli Millera muzyka miejskiego. Rola nie zbyt wielka, ale wdzięczna a wymagająca talentu i miary artystycznej, aby nie stracić i nie zatrzeć kilku efektów scenicznych stanowiących jej całe znaczenie. W grze pana Stępowskiego — o ile z pierwszego występu i pierwszego wrażenia sądzić można — znać przedewszystkiem bardzo dobrą szkołę; artysta panuje nad sobą w każdem poruszeniu; nic tu niema przypadkowego a wszystko obmyślane z rozwagą i dokładnością, jest to gra w całem znaczeniu tego wyrazu — p o p r a w n a. Nie unosi ona widza, nie porywa natchnieniem, nie zdumiewa niezwykłą intuicyą, ale starannem wykończeniem, szczegółami artystycznie obmyślanemi, inteligentnem stopniowaniem efektów, zwraca baczną uwagę i pociąga sympatycznie widza, a świadczy zarówno pięknie o inteligencyi artysty, jak o wybornym kierunku szkoły z jakiej wyszedł. To pierwsze wrażenie, jakie na nas uczynił wczorajszy występ krakowskiego artysty; zapisujemy je pobieżnie, pozostawiając bliższą ocenę gry p. Stępowskiego naszemu tygodniowemu sprawozdawcy, który zapewne o wczorajszem przedstawieniu tragedyi Szyllera obszerniejszą zechce uczynić wzmiankę już choćby ze względu na grę panny Stachowiczównej, która w roli Ludwiki córki Millera, na zupełne i gorące zasługuje uznanie. Ludwika Miller należy bezsprzecznie do jednej z najlepszych kreacyj utalentowanej artystki, która wczoraj grała ze szczególniejszem przejęciem się i zapałem. Zbyt niestety nieliczna publiczność mogła być świadkiem tego sukcesu artystki, który zapisujemy tem skwapliwiej, im byliśmy oszczędniejsi w pochwałach co do innych jej kreacyj. Uznanie zupełne należy się też panu Woleńskiemu w roli Ferdynanda Waltera, odegranej z ciepłem i ogniem artystycznie miarkowanym; pani Nowakowska w roli Lady Milfort odpowiadała wybornie zadaniu; p. Ruszkowski jako Wurm, przewrotny sekretarz prezydenta Waltera, grał zupełnie dobrze ale ucharakteryzował się tak przerażająco i tak widocznie był „czarnym charakterem" w ruchach, w głosie, spojrzeniu, że cała jego wewnętrzna przewrotność wśród tych akcesoryów zewnętrznych, bladła. Wczorajszy Wurm powierzchownością swoją zakrawał na większego zbrodniarza niż nim był w istocie. Pan Zboiński w roli prezydenta Waltera był zupełnie poprawny, czego nie moglibyśmy powiedzieć bez zastrzeżeń o p. Walewskim, który z marszałka dworu książęcego robił chwilami karykaturę nieprawdopodobną.... ku uciesze i uznaniu górnych sfer teatru....

— **Wielkie zajęcie** w szerokich kołach miłośników sceny budzi zapowiedziane na jutro w teatrze skarbkowskim przedstawienie *Makbeta*, nowo inscenowanego podług najlepszych wzorów, jakie bezwątpienia dać może taka scena nadworna wiedeńska. Nawet mniej popisowe role w wspaniałej tej tragedyi powierzone są tym razem doświadczonym artystom. Cenny kostium do roli bohatera utworu sprowadził sobie p. benefisant p. Woleński z Wiednia

— **Druga produkcya orkiestry** towarzystwa *Harmonii* odbędzie się w sobotę, dnia 11 b. m., w sali kasyna miejskiego. Do uświetnienia jej przyczyni się niewątpliwie chór męski *Lutnia*, który z wzajemności przyrzekł wykonać cztery utwory śpiewne. Członkowie towarzystwa Harmonia otrzymają bilety wolnego wstępu wraz z szczegółowym programem w kancelaryi towarzystwa, przy ulicy Blacharskiej l. 8, między godziną 10 a 12 i 4 a 5 po południu.

— **Cyrk Sidoliego** zaczęto już budować z drzewa na placu Dolnego Zamku, od strony gmachu dyrekcyi policyi.

— **Trzechsetne przedstawienie** *Halki* Moniuszkowskiej odbędzie się wkrótce w warszawskim teatrze Wielkim. Na przedstawienie to, dyrekcya sprawia wszystkim występującym artystom nowe kostiumy.

— **Po ciepłym deszczu,** który mieliśmy tej nocy, rozwijać się zaczęły pierwsze listki na drzewach w naszem mieście. — W Warszawie już dnia 6 b. m. słyszano pierwsze grzmoty wśród ulewnego deszczu.

= **Schwytany złodziej.** Przedwczoraj nad wieczorem zastał p. Jan Demetr w altanie swego ogrodu pod l. 26 przy ulicy Zielonej, nieznanego młodzieńca z tłumoczkiem sukien męskich, w chwili, gdy tenże odpruwał od surdutów znaczki firmy krawieckiej W odstawionym z tego powodu do policyi poznano Aftanazego Leszczyńskiego, lokajczyka, poszukiwanego za kradzież, którą popełnił u swego służbodawcy, obywatela w Oparowie. Niebawem pojawił się w policyi także p. Alojzy M., budowniczy ze Stryja, z doniesieniem, że rzeczy, u przytrzymanego zakwestyonowane, wartujące 40 zł., zostały mu z otwartego mieszkania pod

l. 13 przy ulicy Zygmuntowskiej tego samego dnia nad wieczorem skradzione.

= **Kradzież koni.** W nocy na 8 b. m. skradziono w Rzęsny ruskiej, pod Lwowem, włościaninowi Piotrowi Hewakowskiemu z zamkniętej stajni, konia 12-letniego, maści czarnej, i klacz czerwono-gniadą, 3-letnią, z gwiazdką na czole, wartości 60 zł.

= **Przejechanie.** Wczoraj przed południem, 12-letni Hersz Bardach został na ulicy Gródeckiej przez dorożkarza Józefa Mazura przez obiedwie nogi przejechany. Musiano go odwieźć do głównego szpitala. Winowajcę pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Zastrzelenie zbrodniarza.** Samuel Hochdorf z Krasnego, w powiecie rzeszowskim, liczący lat 28, szewc z profesyi, d. 7 b. m. zastrzelony został przez c. k. żandarma Michała Bytnera w chwili, kiedy usiłował strzelić do niego z rewolweru. Hochdorf, który mimo młodego swego wieku, karany już był dziesięcioletniem ciężkiem więzieniem za zamach skrytobójczy, zbiegł z więzienia w Tarnowie, gdzie pozostawał w śledztwie za zbrodnię podpalenia i ścigany był listem gończym. Od czasu ucieczki z więzienia przebywał on i znajdował przytułek w gminach powiatu rzeszowskiego Krasnem, Kraczkowie, Malawie, Woli rafałowskiej i innych, które do tego stopnia był steroryzował, że mimo iż kilkudziesięciu włościan zostało oskarżonych za ukrywanie go i dawanie mu pomocy w ukrywaniu się przed ścigającemi go organami bezpieczeństwa, żaden jednak nie odważył się zdradzić miejsca jego schronienia z obawy zemsty tego ze wszech miar niebezpiecznego zbrodniarza. Trzy posterunki c. k. żandarmeryi: rzeszowski, łańcucki i tyczyński od kilku miesięcy dokładały wszelkich starań, aby Hochdorfa wyśledzić i pojmać, aż dopiero wspomnianego dnia powiodło się żandarmowi wyśledzić go w stodole Marcina Czajki w Kraczkowej, gdzie też miało miejsce owo krwawe zajście, gdyż żandarm w obronie własnej musiał użyć broni.

— **Domowa hyena.** W Gumniskach, powiatu Ropczyckiego, umarł 25-letni syn gospodarza, Jan Dykas, a rodzice złożyli zwłoki na noc w sieni na słomie, przykrywszy je płaszczem. W nocy kot domowy dostał się do sieni i odgryzł nos trupowi.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu lutym bież. r. 179.612 listów prywatnych niepoleconych (między temi 10.125 do adresatów w miejscu; 52.412 kart korespondencyjnych; 15.135 posyłek pod opaską; 6.523 posyłek z próbkami; 166.185 egzemplarzy gazet; 49 656 listów urzędowych; 47.312 listów poleconych; 9 454 przekazów na kwotę 314.104 zł. 83 ct; 40 562 posyłek wartościowych (między temi 10 308 za pobraniem w kwocie 75.316 zł. 94 ct.) Ogółem nadano 566.851 posyłek, zatem o 2 774 więcej, niż w lutym 1884 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 153.458 listów prywatnych niepoleconych; 46 215 kart korespondencyjnych; 12.728 posyłek pod opaską; 7.382 posyłek z próbkami; 29.563 egzemplarzy gazet; 41.783 listów urzędowych; 38.424 listów poleconych; 19.587 przekazów na kwotę 346.124 zł. 10 ct.; 22.645 posyłek wartościowych (między temi 6 524 za pobraniem w kwocie 83.722 zł. 15 ct.). Ogółem 371.785 przesyłek, zatem o 2.080 więcej niż w lutym roku 1884.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono Icie Glass z zamkniętego pomieszkania, pod l. 46 ulica Halicka, dwie pary srebrnych lichtarzy, dwie srebrne łyżki, cztery srebrne łyżeczki, dwa srebrne widelce, dziewięć srebrnych łyżeczek do kompotów, 4 kieliszki srebrne, kubki srebrne do jaj, nóż srebrny, łańcuszek srebrny, turecką chustkę i 46 zł. pieniądzmi; p. Janowi W., przenoszony czarny surdut w paski, spodnie niebieskie letnie, czarne zimowe, i siwe, wartości 13 zł.; p. Adolfowi F., ciemno sieraczkowy paltot, wartości 20 zł. — Zgubiono chustkę damską wełnianą w czarne i popielate paski, wartości 25 zł.; kartkę zastawniczą banku ruskiego do l. 65.467, na bieliznę, za 2 zł. zastawioną; pierścień złoty z granatkiem i złoty medalion owalny z perłą, na czarnej wstążce, wartości 30 zł. — Znaleziono kościelną skarbonkę ręczną z blachy mosiężnej z rączką i kłódeczką mosiężną, ozdobioną odlewem mosiężnym, przedstawiającym obraz Trójcy świętej. — Złapano przedwczoraj na placu św. Ducha kanarka. — Zakwestyonowano złoty sygnet z gotycką literą S. i żelazną płytę kuchenną. — Leon Prączak, gospodarz gruntowy w Przemyślanach, poszukuje swego 13-letniego syna Huata Prączaka, który przed 6 tygodniami opuścił dom rodzicielski i nie dał dotąd wiadomości o sobie. Tenże jest wzrostu średniego, dobrze odżywiony, ma włosy płowe krótko strzyżone i na karku podgolone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Trembowli weteran wojsk polskich z r. 1831 Władysław Paszkowski, w 74 roku życia; w Krakowie b. żołnierz tych wojsk, Mikołaj Jawornicki, kupiec, obywatel i radny m. Krakowa, członek tamtejszej Izby handlowej, przeżywszy lat 73; tamże zmarli weterani wojsk polskich z r. 1831 Franciszek Chojdziński, b. urzędnik magistratu krakowskiego i Stanisław Krzyżanowski, towarzysz sztuki drukarskiej, pierwszy w 74, drugi w 83 roku życia; w Wiedniu pani Teresa Sochor-Friedrichsthal, żona radcy dworu, deputowanego do Rady państwa i generalnego dyrektora kolei Karola Ludwika.

— **P. Edward Reszke,** Warszawianin, w tych dniach występował w Wielkiej operze paryskiej w roli Mefista w *Fauście* Gounoda.

— **Książę Bismarck** otrzymał z okazyi swych urodzin 2.100 pism gratulacyjnych i 2.322 telegramów, które według *N. A. Ztg.* zawierały 76.773 słów. Telegrafowali do jubilata Najj. cesarz Franciszek Józef, car Aleksander III, królowie: szwedzki, saski, belgijski, wirtemberski, rumuński. Król bawarski własnoręcznym listem przesłał życzenia. By sięgnąć jeszcze dalej, dodajmy, że król Syamu i sułtan Zanzibaru także przesłali powinszowania kanclerzowi niemieckiemu.

— **Ze spowiedzi.** W tych dniach, w Warszawie, państwo G. odebrali wizytę jednego z księży wikaryuszów przy parafii św. Krzyża, który ku wielkiemu zdumieniu pana G. doręczył mu list zastawny na 1.000 rubli. skradziony przed dwoma laty wraz z pugilaresem podczas przejazdu koleją z Warszawy do Petersburga. Naturalnie, że p. G. nie mógł się nawet dopytywać o szczegóły, gdyż kapłan odrazu oświadczył, że to jest depozyt otrzymany na spowiedzi. Nie koniec jednak na tem. Tenże sam ksiądz, jak pisze *Kur. Por.* oprócz wspomnianego listu zastawnego, doręczył p. G. kwit z lombardu na zastawione za 600 rubli kosztowności (warte około 4.000 rs), które między innemi rzeczami skradziono z mieszkania państwa G. przed pół rokiem.

— **Temperament Francuzów** dosadnia charakteryzuje fakt, że od ogłoszenia rzeczypospolitej w r. 1870, a więc w ciągu lat piętnastu, ministerstwo jej zmieniło się 16 razy. Odbywały się te zmiany w następującym porządku: Od września 1870 do września 1871 prezes gabinetu Juliusz Favre; od września 1871 do maja 1873 Dufaure; od maja 1873 do maja 1874 książę de Broglie; od maja 1874 do marca 1875 Cissey; od marca 1875 do marca 1876 Buffet; od marca 1876 do grudnia 1876 Dufaure; od grudnia 1876 do maja 1877 Juliusz Simon; od maja 1877 do listopada ks. de Broglie (ponownie); od listopada 1877 do grudnia 1877 de Rocheboaet; od grudnia 1877 do lutego 1879 Dufaure (ponownie); od lutego 1879 do grudnia 1879 Waddington; od grudnia 1879 do września 1880 de Freycinet; od września 1880 do listopada 1881 Juliusz Ferry; od listopada 1881 do stycznia 1882 Gambetta; od stycznia 1882 do lipca 1882 Freycinet (ponownie); od lipca 1882 do stycznia 1883 Duclerc; od stycznia 1883 do lutego 1883 de Fallieres; od lutego 1883 do marca 1885 Juliusz Ferry (ponownie).

— **Kolumna słońca,** a nie wieża żelazna ma być wzniesiona w Paryżu w czasie wystawy na uczczenie stuletniej rocznicy wielkiej rewolucyi. Kolumna owa ma być zbudowana z granitu, sięgać 360 metrów wysokości i dźwigać na szczycie ognisko, czyli słońce elektryczne o sile dwóch milionów lamp, ktore za pomocą odpowiednio urządzonych zwierciadeł rzucałoby światło w najdalsze miasta zakątki. Autorem projektu tej słonecznej kolumny jest niejaki p. Brouclais.

— **Tygodnika ilustrowanego** nr. 117 zawiera artykuły: Stanowisko wyczekujące. — Życie i sen, powieść Edmunda Chojeckiego (dalszy ciąg). — Kronika paryska. — Nasz stół redakcyjny. — Na wierzbną, (niedzielę kwietną), przez A. Konieczną. Powieść mojego życia, opowiadanie Maryana Korabia (dalszy ciąg). — Hisawice. — Projekt pomnika Mickiewicza, wykonany przez pana Tadeusza Barącza. — Przegląd polityki zagranicznej - Sprostowanie. — Korespondencya Tygodnika ilustrowanego ze Lwowa, przez Piasta — Władysław Niegolewski. — Listy Żmichowskiej (Gabryeli) do rodziny i przyjaciół (dalszy ciąg). — Karol Wild przez T. Sz (dokończenie). — Eryk XIV, dramat historyczny w 5 aktach, przez Karola Brzozowskiego (dalszy ciąg). — Kronika tygodniowa przez St. M. Rz. — Składki — Dodatek: Bez grzechu — nie bez winy, powieść w trzech tomach przez Ouidę, przekład z angielskiego M. Glücksberg (arkusz 13ty). — Ryciny: Projekt na pomnik Mickiewicza przez p. Tadeusza Barącza. — Widoki Hisowic, rysował A. Malinowski. — Ks. Seweryn Morawski, nowomianowany arcybiskup lwowski. — Ks. Sylwester Sembratowicz, nowomianowany arcybiskup lwowski, wyznania greckokatolickiego. — Władysław Niegolewski. — Ostatnia pociecha, obraz Stefaniego.

— **Biesiady literackiej** ilustracyi warszawskiej nr. 483 zawiera: Z Warszawy. — Banita, opowieść Wratysława Daniłowicza. — Przysłowia i zdania. — Przeczucie, oparte na przykładach z życia. — Zdjęcie z Krzyża. — Alleluja. — Krzyż Piusa IX. — W pożyczonych brylantach. — W kopalniach, powieść Franciszka Burnett. — Listy polityczne. — Odpowiedź na pytanie: W jaki sposób wyrabiają się struny harmonijne? — Ze skarbca prawd. — Rolnictwo, przemysł, giełda. — Ofiary. — Gazetka. — Rysunki: Zdjęcie z krzyża (Rzeźba L. Kucharzewskiego). Palmowa niedziela (rysunek I. Ryszkiewicza). Ksiądz proboszcz „po święconem" (Rysunek I Ryszkiewicza). Święcone pod strzechą szlachecką (obraz Piechowskiego). Krzyż Piusa IX — Rebus. — Dodatek powieściowy zawiera powieść Wojna w Nizamie, arkusz 14.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Licytacya.** Wysokie c. k. Ministerstwo obrony krajowej rozpisało pod dniem 21 marca 1885 licytacyę celem dostarczenia przedmiotów różnych do umundurowania i uzbrojenia c. k. obrony krajowej na r. 1885. Oferty pisemne wniesione być mają najdalej do dnia 18 kwietnia 1885 do protokołu podawczego ck. Ministerstwa obrony krajowej w Wiedniu. Spis dostarczyć się mających przedmiotów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć mogą interesowani w biurze Izby handlowej i przemysłowej, tudzież w kancelaryi stowarzyszeń przemysłowych.

Z biura Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent *Simon* m. p. — Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan dnia 6 b. m. wieczorem wziął udział w obiedzie familijnym u Najd. Arcyksięcia Wilhelma.

Do *Presse* telegrafują z Pragi, iż z okazyi tegorocznych manewrów w Czechach. Monarcha zwiedzi miasto Pilzno i zamieszka w zamku ks. Lobkowitza w Krzimie, gdzie będzie się znajdować główna kwatera.

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych odbyła się przedwczoraj pod przewodnictwem p Ministra hr. Kalnokyego wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział ze strony rządu austryackiego pp. Ministrowie: hr. Taaffe, dr. Dunajewski i baron Pino, ze strony rządu węgierskiego: Tisza, hr. Szapary i hr. Szechenyi. Konferencya trwała trzy godziny, a głównym jej przedmiotem była sprawa dalszego traktowania noweli cłowej. Wczoraj przedpołudniem Prezesi obu gabinetów mieli być na posłuchaniu u Najj. Pana, w celu złożenia Monarsze odnośnych raportów. Konferencye przeciągną się prawdopodobnie do dnia dzisiejszego.

Fremdenblatt zwraca uwagę, iż wyrażone przez *Budap. Corr.* przypuszczenie, jakoby skutkiem zmiany gabinetu we Francyi zakwestyonowane zostało przyjęcie do skutku uchwalonych przez Izby francuskie podwyższeń cłowych, jest mylnem, albowiem *Journ l officiel* w tych dniach już ogłosił nową ustawę, z którą rządy Austro-Węgier muszą się liczyć, jako z faktem dokonanym.

Do *Politik* telegrafują, że po ukończeniu narad nad nowelą cłową, austryacka rada ministrów poweźmie ostateczną decyzyę co do programu zamknięcia sesyi, rozwiązania Izby deputowanych i zainicyowania nowych wyborów. W każdym razie zamknięcie sesyi nastąpi najpóźniej zaraz po 20 kwietnia. co naprowadza na domysł, iż nowela cłowa nie będzie już załatwioną na drodze parlamentarnej.

Zarząd zjednoczonej lewicy uchwalił ogłosić zredagowany już manifest wyborczy nazajutrz po opublikowaniu patentu, rozwiązującego Izbę deputowanych.

Według telegramu wiedeńskiego do *Politik*, koła prawicy uważają biskupa budziejowickiego, hr. Schönborna, jako najpoważniejszego kandydata na stolicę arcybiskupią w Pradze.

Sejm kroacki zbierze się dnia 18 b. m. na krótką sesyę, na której zostanie załatwionym tylko preliminarz budżetowy.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Belgradu, iż król Milan uda się dnia 14 b. m. w towarzystwie ministrów do Niszu, gdzie zbierze się tegoroczna skupczyna.

Rossyjski generalny konsul w Filipopolu, Sorokin, udał się w podróż po Wschodniej Rumelii, celem wpłynięcia na tamtejszą ludność, aby zaniechała meetingów i demonstracyj na rzecz Macedonii, albowiem nie są one bynajmniej pożądane dla Rossyi, która pragnie utrzymania obecnego stanu rzeczy, i uniknienia wszystkiego, coby mogło wywołać jakiebądź komplikacye.

Do *Pol. Corr.* piszą z Aten: Dochodzą tutaj ciągle szczegółowe i wiarogodne wiadomości o zbrojeniu się i formowaniu oddziałów powstańczych na różnych punktach Bułgaryi i Wschodniej Rumelii, wzdłuż granicy macedońskiej. Być może, iż przesadną jest wersya o 6000 ochotnikach, którzy mają zamiar wpaść do Macedonii i wzniecić tam powstanie. Również donoszą z Tesaloniki, iż w górach pojawiły się zbrojne oddziały. Tutejsze dzienniki są tem wszystkiem wielce zaniepokojone i upominają, aby żywioł grecki w Macedonii miał się na baczności i przygotował się na wszystkie ewentualności.

Podana we wczorajszych telegramach w streszczeniu deklaracya nowego gabinetu francuskiego, opiewa: „Nie żądajcie panowie w okolicznościach, w których prezydent republiki powołał nas do steru, ażebyśmy przedstawili program wyczerpujący. W interesie narodowym podjęliśmy próbę utworzenia gabinetu pojednania i zgody i połączenia o ile możności najlepszych usiłowań, na usługi Francyi i republiki. Żądać będziemy od Chin poszanowania dla naszych praw, jakie wynikają z traktatów i które uznane zostały przez Chiny same w konwencyi z dnia 11 maja zeszłego roku. Poczytalibyśmy za szczęście, gdyby cel ten mógł być osiągnięty przez rokowania, jesteśmy jednak zdecydowani dochodzić go i siłą oręża, jakoteż nie zmieniać charakteru wyprawy zbrojnej bez przyzwolenia parlamentu. Poczucie zresztą, które nam mówi, cośmy winni naszym walecznym wojskom lądowym i marynarskim i ich dowódcom, skłoni nas łatwo do jednomyślności. Drugiem naszem zadaniem będzie, ażeby przez baczną i przezorną politykę zapewnić sobie położenie wśród kwestyj, które zajmują Europę. Sprawy te nie mogą być dla nas obojętnemi, ale jakiekolwiek interesa byłyby przez nie poruszone, to regulatorem naszej postawy będą zawsze bezpośrednie i przeważające interesa Francyi. W polityce wewnętrznej przewodnią naszą myślą będzie jedność i zgoda, czyli wolne i naturalne skoncentrowanie sił republikańskich. W tym duchu przystąpimy do zbadania najpotrzebniejszych ustaw i do obrad nad budżetem, który uchwalić ma Izba w bieżącym peryodzie prawodawczym. Przyjdzie wkrótce kolej na wyrażenie życzeń przez kraj. Upatrujemy w tem nasz honor, ażeby zapewnić wolne, lojalne i sprawiedliwe wybory. Czem niezależniejszym i trwalszym stawać się będzie objaw głosowania powszechnego, tem silniej utrwali się republika, tem ściślejszy węzeł połączy wszystkich republikanów. Mając na zewnątrz na oku tylko sztandar Francyi, chcemy wewnątrz służyć powadze wszechwładztwa narodowego. Zapraszamy wszystkich przyjaciół demokracyi i szlachetnej formy rządu, którejśmy poświęcili nasze życie, ażeby zechcieli nam pomagać w spełnieniu zadania."

Deklaracyę powyższą powitała Izba niezwykle hucznemi oklaskami. W dyskusyi nad uchwalonym kredytem dla Tonkinu, wszyscy mowcy z lewicy i skrajnej lewicy przemawiali bezwarunkowo za uchwaleniem. Lepère, z radykalnej lewicy, oświadczył w imieniu swojej frakcyi, że daje swój głos za przyzwoleniem kredytu, ponieważ wie, w czyje ręce ten kredyt oddany zostaje, a także dlatego, ponieważ rząd oświadczył, że nie przedsięweźmie żadnego kroku bez przyzwolenia Izby.

Niektóre dzienniki londyńskie podają wiadomość o zamiarze rządu angielskiego utworzenia wojskowej misyi angielskiej w Teheranie, w celu pozyskania przyjaźni szacha perskiego, który wywierać ma wielki wpływ na dygnitarzy w Afganistanie i na emira Kandaharu.

Polit. Corr. donosi z Konstantynopola, że poseł włoski u dworu tureckiego, hr. Corti, który miał w dniu 31 marca wyjechać na urlop i zabierał się do odjazdu bez poprzedniej audyencyi u sułtana, odroczył swój odjazd na wyraźne życzenie sułtana. W ten sposób termin odjazdu nie został jeszcze i w dniu 5 b. m. oznaczony.

Dzienniki londyńskie twierdzą, że wybuch powstania w Kanadzie nad wybrzeżami jezior Winnipeg i Manitoba wywołany został przez agentów rossyjskich. Według doniesień ze stolicy Kanady, rząd ma zamało sił zbrojnych, ażeby szybko pokonać szerzące się powstanie, tem bardziej, że biorący udział w rokoszu plemiona Metysów zaopatrzone są w broń nowego systemu, a wojska kanadyjskie walczą jeszcze z karabinami starego systemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 kwietnia Tutejsza rada miejska upoważniła burmistrza do złożenia życzeń królowi belgijskiemu w 50 letnią rocznicę jego urodzin.

Dzienniki tutejsze donoszą jednogłośnie, iż oba rządy monarchii zgodziły się na odroczenie noweli cłowej aż do sesyi jesiennej.

Komisya kolejowa Izby panów przyjęła przedłożenie o ugodzie z koleją Północną, zgodnie z uchwałą Izby deputowanych.

Bruksela, 9 kwietnia. Najd. Cesarzewiczowstwo austryaccy przybyli tu wczoraj. Na dworcu kolejowym powitali Dostojnych Gości król, królowa, hrabia Flandryi z małżonką, członkowie ciała dyplomatycznego, najwyżsi dygnitarze i t. d. Batalion grenadyerów, wśród dźwięków hymnu austryackiego, oddawał honory wojskowe. Tłumy publiczności witały z zapałem Najd. Arcyksięstwa.

Berlin, 9 kwietnia. (*Tel. pr.*) Biuro parlamentu niemieckiego otrzymało wczoraj dokumenta w sprawie Kongo wraz z kartą Afryki środkowej.

Berlin, 9 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Kreuz. Ztg.* potwierdza doniesienie *Germanii*, według którego Prusy i Stolica św. zgodziły się na zamianowanie biskupa warmińskiego, ks. dr. Krementza, następcą wydalonego z Kolonii biskupa Melchersa. Dziennik przytoczony domyśla się, iż kanonik Wanjura, który odmówił przyjęcia godności arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, zostanie biskupem warmińskim w miejsce ks. Krementza.

Bielefeld, 9 kwietnia. Zaprowadzony tutaj przed dwoma tygodniami, z powodu zaburzeń roboczej ludności, stan oblężenia, został uchylony.

Paryż, 9 kwietnia. Senat, 211 gł. przeciw 6 głosom, uchwalił kredyt 150 milionów fr. na potrzeby wyprawy tonkińskiej.

Izba deputowanych przedsięwzięła wczoraj wybór prezesa. Fallières otrzymał 163 głosów, Floquet 147 gł., Philippoteau 83 gł., Przy ściślejszym wyborze, Fallières i Floquet otrzymali po 184 głosów. Skutkiem tego musiano przystąpić do trzeciego głosowania, przyczem Floquet 179 głosami został wybrany prezesem. Fallières otrzymał 175 głosów.

Senat i Izba deputowanych zostały odroczone do 4 maja.

Paryż, 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, iż z wielu stron podnoszą się stanowcze głosy przeciw rozszerzeniu programu konferencyi suezkiej w ten sposób, aby została na niej poruszoną sprawa neutralności Egiptu i zapowiadają, że delegaci angielscy nie wzięliby udziału w odnośnych obradach.

Paryż, 9 kwietnia. W komisyi finansowej senatu oświadczył minister Freycinet, iż rzeczywiście toczyły się rokowania w sprawie preliminaryów pokojowych. Przed powzięciem jednak ostatecznej decyzyi rząd francuski chciał zapoznać się z opinią rządu chińskiego. W tym celu mowca zatelegrafował do Pekinu i dopiero po nadejściu odpowiedzi, będzie mógł powiedzieć, czy pokój został rzeczywiście zawarty.

Rzym, 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W Modenie, Neapolu, Bolonii, Rimini, Foggia i Ankonie zaszły zmowy robotników.

Rzym, 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Papież doświadcza uciążliwych newralgicznych cierpień, które przyprawiają go o bezsenność.

Rzym, 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Kardynałowie Jacobini i Simeoni otrzymali wielkie wstęgi ustanowionego przez króla Kalakauę nowego orderu.

Konstantynopol, 9 kwietnia. (*Tel pryw.*) Dziennik turecki *Mubaszir* wzywa rząd rossyjski, aby ujął się za prześladowanymi w prowincyi chińskiej Kraszgar Mahometanami.

Londyn, 9 kwietnia. Według telegramu do *Standarda*, nad rzeką Murgha miało nastąpić wczoraj zetknięcie się rossyjskich straży przednich z afgańskiemi.

Po obu stronach padło 500 ludzi. Z telegramu tego nie można dowiedzieć się, która strona zwyciężyła, jednakże pochodzenie depeszy każe się domyślać, iż stroną zwyciężoną było wojsko rossyjskie.

Londyn, 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych przeważają ciągle pesymistyczne zapatrywania w sprawie anglo-rossyjskiego zatargu.

Londyn, 9 kwietnia. Ministerstwo wojny otrzymało depesze z Handub, o obsadzeniu dnia wczorajszego bez oporu tej miejscowości przez oddział angielski.

Dublin, 9 kwietnia. Książę Walii wraz z małżonką przybył tu wczoraj po południu. W chwili przyjazdu został wręczony księstwu adres deputacyi obywateli. Nieprzeliczone tłumy publiczności witały z zapałem dostojnych gości. Na ulicach, któremi przejeżdżał orszak królewiczowstwa, dążąc do zamku, zgromadziła się bardzo liczna publiczność wydając na ich cześć radosne okrzyki. U wejścia do zamku powitał ich wicekról.

Kair, 9 kwietnia. (Telegram *Agencyi Havas*). Policya egipska doręczyła redakcyi dziennika *Bosphore* dekret, zarządzający zawieszenie tego pisma, wtargnęła przemocą do drukarni i obsadziła ją. Francuski konsulat i generalny konsulat zaprotestowały na drodze cywilno prawnej i dyplomatycznej przeciw naruszeniu prawa o nietykalności mieszkania. Z powodu tego zajścia panuje wzburzenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 kwietnia 1885, godzina 1, min. 45. Alp. Tow. górn. 42·50, Węg. akcye kredyt. 292·—, Akcye anglo-austr. 101·50, Akcye banku Union 78·—, Akcye kolei Karola Ludwika 264·—, Akcye kolei północnej 246·25 Akcye kolei południowej 136·50, Akcye kolei Alföld 184·50, Akcye kolei Elżbiety 303·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·25, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy 119·25, Losy tureckie 103·70, Węgierska renta 97·70, Akcye banku związkowego 103 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25½, Węgierskie losy 119·25, Marka niemiecka —·—, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 8 kwietnia 1885 r. godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 287 10, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 263·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82·45, Galic. listy zastawne 101·65, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·82, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 kwietnia 1885r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 286·40, Anglo-Austr. 100·75, Unionbank 77·25, Kolej Karola Ludwika 263·—, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·82⅓, Rubel papierowy 1·25. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 8 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·— do 25·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·69 do 70·— zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·87 13·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 168·— m, żyto —·— m., spirytus 41·80, olej rzepakowy —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·— fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja. Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza Chyrowa Zagórza, Zwardonia.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 8 kwietnia 1885.

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	262	50	265	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		229	—	233	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	45	100	45
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	40	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne		91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	60	102	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	74	5	84
Dukat cesarski		5	77	5	87
Napoleondor		9	78	9	88
Półimperyał		10	10	10	20
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	24½	1	26½
100 marek niemieckich		60	40	61	30
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 kwietnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.50	82.65
luty-sierpień	82.60	82.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.90	83.10
kwiecień-październik	83.10	83.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.50	129.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.35	98.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.40	107.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.70	102.10
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.80	101.20
Węgier	101.75	102.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.75	102.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	290.30	290.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	860.—	862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	487.—	489.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.25	236.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450	2455
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	263.25	265.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	230.25	230.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.50	304.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.50	137.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.75	179.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	99.50	99.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.75	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.90	103.05
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.35
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.90	100.30
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.75	83.25
z r. 1867	90.10	90.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.25	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.75	47.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	16.10	16.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.75	132.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.40	124.60
Paryż za 100 fr.	49.07.50	49.12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.83.—
„ pełnej wagi	5.79.—	5.81.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.81.—	9.82.—
Rossyjski imperyał	10.11.—	10.13.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 8 kwietnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	55
„ „ „ w srebrze	82	90
Renta w złocie	107	65
5 prc. austr. rent marcowa	98	45
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
„ „ kredytowego	289	50
Londyn	124	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	81½
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	70

Ceny miejsc zniżone.

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 9 kwietnia 1885.

Ostatni gościnny występ pani

BRONISŁAWY DOWIAKOWSKIEJ

primadonny opery Warszawskiej.

Po raz dziewiąty:

KONRAD WALLENROD

Opera w 4ch aktach a 5ciu obrazach. Słowa Zygmunta Sarneckiego i Władysława Noskowskiego. Muzyka Władysława Żeleńskiego.

Akt I. p. t. Na Litwie. Akt. II. Wybór. Akt III. Uczta. Akt IV. Sąd. Odsłona V. „Zgon“.

Nowa garderoba. Nowe dekoracye pędzla p. Dülla. Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski.

OSOBY:

Konrad Wallenrod [Alf.]	p. Florjański
Aldona	pni Dowiakowska
Halban	p. Guberski
Arcykomtur	p. Kiczman
Witołd	p. Fontana
Orlandi (minstrele)	pni Kasprowiczowa
Clavigo (minstrele)	pni Bocskaj
Krzyżak pierwszy	p. Koncewicz
Krzyżak drugi	p. Łomiński
Rycerz pierwszy	p. Wojnowski
Rycerz drugi	p. Nowiński
Rycerz trzeci	p. Senowski
Rycerz czwarty	p. Fedyczkowski
Mniszka	pna Wajgel

Kapłani, Litwini, Litwinki, paziowie, bardowie, dzieci, lud — Rzecz dzieje się: akt pierwszy na Litwie, drugi trzeci i czwarty w Malborskiej katedrze, i w okolicach Malborskiego zamku.

Ceny miejsc zniżone.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 kwietnia 1885.

Hotel George'a

Pp. M. Skibniewski z Rossyi. H. Sykora z Białkowic. N. hr. Czosnowska z Wołynia. A. Gheuca z Rumunii. A. German z Wiednia. O. Somer z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. K. Jaworski z Ostrowczyka. W. Zieliński z Iwanczan. Dr. M. Trachtenberg z Kołomyi. W Łomnicki z Waręża. Dr. I. Seberiny z Wiednia. I. Napadiewicz z Biały.

Hotel Langa

Pp. W. Freund z Jawornika.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 9 kwietnia 1885.

Barometr 728.20mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.1 C. Psychrometr wilgotny 5.6 C Prężność pary 5.9mm Wilgoć 78% Zachmurzenie 10 Wiatr NE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 5.7°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 753 50mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 11 0°C

Najniższa temperatura w nocy 6 6 C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.4mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 10 kwietnia 1885

E. = $1^m\ 14.^s_{64}$. $\Theta_0 = 1^h\ 15^m\ 15,^s_{29}$.

Zachód słońca 9. o kwietnia o 6h. 42m. 7 wsch d o 17h. 19m., 3.

W kwietniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 4h 18m, 5; nów 14d 19h 27m, 4; pierwsza kwadra 21d 12h 56m, 2; pełnia 28d 19h 50m, 3.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie [illegible] ziemnym (Apogeum) 6d 5h, 5; w punkcie [illegible] ziemnym (Perigeum) 18d 4h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia [illegible] tnie, od 15 kwietnia aż do końca miesiąca [illegible] wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą [illegible] gary słoneczne do 15 kwietnia o ilość E. w [illegible] wdziwe południe, od 15 kwietnia zaś odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do [illegible] mu Adryatyku, jest na kwiecień dla Lwowa 73[illegible] średnia temperatura 6°,4C.

Spostrzeżenia meteorologiczne

8 kwietnia 1885	3h	9h	[illegible]
Stan barometru w milimet.	725,38	725,00	72[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	10,2	8,18	[illegible]
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	5,6	5,6	[illegible]
Prężność pary w milim.	4,1	4,9	5[illegible]
Wilgotność powietrza względna w %	46	59	80
Stan nieba	10	10	10
Kierunek wiatru	se	se.	[illegible]
Moc wiatru	5	1	[illegible]
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 10,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 1,6			
Elektryczność powietrza, woltów	150	175	1[illegible]

(N. B. 9/4 1885 od 12h w połud. do w połud. 10.4 1885).

Przy wietrze o zmiennym kierunku, temperatura cokolwiek sie obniże, niebo zamglone, powietrze wilgotne, deszcz przerwami, rano mgła. Zanosi się na słotę.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 1621. (2287)

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen-Eisenbahn-Gesellschaft vom 30 April 1850, wird am 15 April laufenden Jahres um 9 Uhr Vormittag die 35te Verlosung der gegen Stamm Aktien der Krakau-Oberschlesischen-Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen, und die 36te Verlosung der Prioritäts Aktien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Bankogebäude, Singerstrasse, stattfinden.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

Wien, am 31 März 1881.

Wyroki prasowe.

(2108)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. das in Nr. 12 der periodischen Druckschrift „Illustrirte Wiener Wespen“ vom 22. März 1885 enthaltene Titelbild mit der Aufschrift „Der Knotz!“ und der Inhalt des zu demselben gehörigen, auf der zweiten Seite (90) enthaltenen Textes mit der Aufschrift „Der Knotz! (Zum Titelbild)“ das Vergehen nach § 302 St. G.; 2. der Inhalt des in derselben Nummer dieser Zeitschrift auf der zweiten Seite (90) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Einige tüchtige Hausknechte“, und des auf der dritten Seite (91) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Parlamentsbericht der Wespen“ das Vergehen nach Art. III der Strafgesetznovelle vom 17. December 1862, RGBl Nr. 8 vom Jahre 1863, resp. nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. März 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 24 der periodischen Druckschrift „Kikeriki. Humoristisches Volksblatt“ vom 22. März 1885 auf der dritten Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Ein Vorortler über die vom Abgeordnetenhause angenommene Resolution bezüglich der Verkleinerung der Münzeinheit“ in der Stelle von „Sunst wißt's nix“ bis „war's a Red'!“ das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, RGBl Nr. 8 ex 1863, resp. nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. März 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Flugblattes), enthaltend das Bild des Hermann Stellmacher mit der Aufschrift „Stellmacher, gefallen für die Freiheit 1884“ und der dazu gehörige Text in französischer Sprache beginnend mit „Aux prolétaires de tous pays! Compagnons!“ endend mit „Révoltez-vous“, auf welchem die Angabe eines Verlegers, Druckers und Druckortes fehlt) die Verbrechen nach § 58 lit. c, § 59 lit. c und nach § 63 St. G., sowie das Vergehen nach § 305 St. G begründe, und es wird nach den §§ 486 und 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. März 1885.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat über die Beschwerde der k. k Staatsanwaltschaft in Krems mit dem Erkenntnisse vom 17. März 1885, Z. 4442, die verfügte Beschlagnahme der Zeitschrift „Oesterreichische Landzeitung“ Nr. 10 ddo. 7. März 1885 wegen der in dem Artikel „General-Versammlung des deutschen National-Vereines in Krems“ enthaltenen Stelle, beginnend mit den Worten „daß dieses von uns erhaltene“ bis „ein Ende zu machen“ nach § 302 St. G. zu bestätigen und das Verbot der Weiterverbreitung nach § 493 St. P O auszusprechen befunden.

K. k. Kreisgericht Krems, am 25. März 1885.

Das k. k Kreisgericht Cilli als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft Cilli unter gleichzeitiger Bestätigung der von der Letzteren verfügten Beschlagnahme der Nr. 24 der periodischen Druckschrift „Deutsche Wacht“ vom 22 März 1885 erkannt: Der in Nr. 24 der periodischen Druckschrift „Deutsche Wacht“ vom 22. März 1885 erschienene Artikel mit der Aufschrift „Die Bismarckfeier in Graz verboten“ beginnend mit den Worten „Als in den ersten Jahren“ und endigend mit den Worten „nur gewinnen kann“ begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G, und es wird das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 6 de 1863, die Vernichtung des beanständeten Artikels der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet.

K. k. Kreisgericht Cilli, am 24 März 1885.

Licytacye.

L. 8108. (2206 3—3)

Dnia 15 kwietnia 1885, 18 maja 1885 i 17go czerwca 1885 sprzedawana będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 93 w Podzameczku położona wedle wyk. hyp. 379 Julii i Szczepana Filipowiczów własna celem ściągnienia pretensyi Jana Woszczyńskiego w kwocie 1060 złr. i 940 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 6553 złr.

Wadyum 655 złr. 30 ct. w. a

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 14 października 1884.

L. 1922. (2310 1—3)

W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych, wykonać się mających w latach 1885, 1886, 1887 na gościńcach państwowych w Sanockim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 23go kwietnia r. b. o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Sanoku licytacya na podstawie pisemnych ofert:

Kwoty fiskalne tych robót, które w roku 1885 przyjdą do wykonania są następujące:

w sekcyi drogowej	Ustrzyki	7526 zł. 84	ct. w. a.
	Sanok	7363 zł. 45	„ „
	Rymanów	1891 zł. 30	„ „
	Domaradz	3126 zł 55½	„ „
	Razem	19908 zł. 14½	ct. w. a.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt i w wadyum wynoszące 5prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami w wyznaczonym powyż terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają. Oferty wniesione być mogą dla jednej alboteż dla kilku lub wszystkich sekcyj drogowych razem, zatwierdzenie ofert nastąpi jednak w każdym razie według pojedynczych sekcyj, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Oferty, nie ułożone według istniejących przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 27 marca 1885.

L. 6854. (2240 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Bochni sumy dłużnej 180 złr. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności lwh. 100 gm. kat. Zabierzów objętej a własność Franciszka Gągola stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych a to: dnia 27 kwietnia, dnia 29 maja i dnia 30 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 220 złr. Wadyum zaś 22 złr.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 22 stycznia 1885.

L. 863. (2239 3—3)

Dnia 21 kwietnia 1885 i dnia 19 maja 1885 każdym razem o godz. 10tej rano odbędzie się w sprawie Matesa Siegmann przeciw Sosie Wechsler pto. 10 złr. 72 ct., 9 złr. 36 cnt. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności lk. 39/582 w Borysławiu ciała tabularnego nie stanowiącej.

Sprzedaż nastąpi za lub wyżej 50 złr. w. a. wadyum 5prc. Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 26 maja 1885 o godz. 9 rano w biurze V.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adwokat Gelehrter.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 25 stycznia 1885.

L. 3284. (1632 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że [illegible] zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. [illegible] kładu kredyt. włość. w likwidacyi we [illegible] wie w kwocie 171 złr. w. a. z pn. [illegible] się wziętą z stanie w dniach 4 maja [illegible] 3 czerwca 1885 i 6 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem [illegible] kucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Tomasza Szczęśniaka w gminie Słonem pod lk. 104 subr. 16 [illegible] żonej.

Cena wywołania wynosi kwotę [illegible] złr. w. a.

Wadyum kwotę 30 złr. w a

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut sądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 18 września 1884.

L. 1074. (1500 3[illegible]

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu daje do wiadomości, iż w celu ściągnienia sumy 44 złr. w. a. z pn. na rzecz Sam[illegible] Beigla odbędzie się dnia 7go maja [illegible] 11 czerwca 1885 i 9 lipca 1885 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Mendla [illegible] sena w Tarnopolu pod l. k. 1892 położonej zastawniczo opisanej, bo w tabuli nie [illegible] ciągniętej.

Cena wywołania, poniżej której [illegible] ność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1545 złr. 67 ct [illegible] na trzecim terminie nastąpi sprzedaż [illegible] niżej ceny wywołania.

Wadyum 154 złr. 55 ct w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu [illegible] stycznia 1885 prawa zastawu uzyskali [illegible] którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiego kolwiek powodu [illegible] czona być nie mogła, ustanowiono [illegible] torem ad actum p. adwokata dra M[illegible] a zastępcą tegoż p. adwokata dra Axel[illegible]

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1885.

L. 16588 (2245 [illegible]

Dnia 29go kwietnia 1885 i 28go [illegible] 1885, sprzedawaną będzie przymusowo [illegible] za lub wyżej ceny szacunkowej zawsze [illegible] godzinie 10 rano w tut. sądzie realność [illegible] lk. 59 m. w Buczaczu położona wedle [illegible] I. pag. 221 nr. 8 haer. Samuelego Gott[illegible] da własna i połowa realności pod l. 74 [illegible] w Buczaczu położona wedle dom. I. pag. [illegible] nr. 5 haer. Samuelego Gottfrieda własna [illegible] lem ściągnienia pretensyi galicyjskiego [illegible] warzystwa handlowego we Lwowie, w k[illegible] cie 3300 złr. w. a. zpn Cena wywołania do pierwszej realności 16355 złr. 54 ct. [illegible] a. co do drugiej 2298 złr. 48½ cnt. [illegible] wadyum 10prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli po dniu [illegible] względnie 14 października 1884 do [illegible] weszłych lub którymby uchwała ninie[illegible] z jakichkolwiek powodów doręczoną [illegible] stała, ustanowiono p. adwokata dr. [illegible] cha, termin do ułożenia warunków lżejszych ustanowiony na dzień 2go czerwca [illegible] reszta warunków do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 20 lutego 1885.

Licytacye.

L. 2012. (2216 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w trzech terminach dnia 7go maja 1885, dnia 11go czerwca 1885 i 16go lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 2885 złr. 37 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności wedle dom. IV i XI pag. 6 i 4 nr. 1 i 9 on. pod l. 2 i 3 na Podzameczu w Stryju, wedle dom IV pag. 5 i 876 nr. 1 haer. do Majera Zwilinga należących.

Cena wywołania stanowi wartość 7509 złr., zakład 750 złr. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 2 marca 1885.

L. 16016. (2215 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Józefa Grossa celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 168 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 36 w Brygidynie wyk. hip. l. 66 księgi gruntowej objętej wedle karty własności pod poz. 1. dłużnika Jakóba Meha własnej i połowy realności pod lk. 66 w Brygidynie wykazem hip. l. 114 księgi gruntowej objętej przedtem dłużnika Jakóba Mecha, a obecnie wedle karty własności pod poz. 2. Piotra Speitel własnej w trzech terminach a to dnia 7go maja 1885, dnia 11go czerwca 1885 i dnia 16go lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2025 złr. w. a.

Zakład 205 złr. w. a

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 4 grudnia 1884.

L. 428. (1940 2—3)

W dniach 4 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 33 złr. zpn. publiczna licytacya realności Jana Chapka pod lwh. 129 w Grojcu położonej.

Cena wywołania 55 zł. wadyum 6 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 14 lutego 1885.

L. 13467. (1406 2—3)

W dniach 6 maja 1885 i 10 czerwca 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 35/81 w Sielcu powiecie samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie Franciszki Czajkowskiej pto 22 rat po 3 złr. i reszty kapitału 13 złr. 55 cnt w. a. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 złr. w. a. wadyum 20 złr. w. a. Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 2 lipca 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m d.
Sambor, dnia 20 listopada 1884.

L. 12664. (1657 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Markusa Laufera w kwocie 67 złr. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 maja, 9 czerwca i 10 lipca 1885 egzekucyjna licytacya realności lk. 167 w Brzozie królewskiej Wojciecha Miazgi własnej. Cena wywołania 530 złr. wadyum 53 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze; ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 8 sierpnia 1885.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Maryan Wodziński w Leżajsku.

Leżajsk, 1 lutego 1885.

L. 3294. (2266 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Maryi Mazurkiewicz pto 5 rat po 9 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 9 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1885, o 10 godzinie rano realność pod l. domu 36 w Czestyni położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1000 złr. wadyum 100 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 22 września 1884.

L. 7311. (2267 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Taski Porodko przeciw nieobjętej masie spadkowej Seńka Papki pto 420 złr. licytowana będzie w sądzie na dniu 16 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1885, o 10 godzinie rano realność pod l. domu 60 w Hrebeńcach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1755 zł. wadyum 10prc.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 23 stycznia 1885.

L. 5364. (2274 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Dmytra Kryworuki w kwocie 43 złr. 25 cnt. przedsięwziętą zostanie w dniu 20 kwietnia 1885, o godzinie 10 rano przymusowa relicytacya realności pod lk. 192 stary sub. 370 w Dorożowie położonej, Anny Serota własnej.

Cena wywołania 337 złr. wadyum 34 złr. lecz realność ta sprzedaną będzie także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta do przejrzenia w registraturze.

Łąka, dnia 19 lutego 1885.

L. 896. (2238 2—3)

Dnia 4 maja 1885 i dnia 8 czerwca 1885, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 63 w Drohobyczu na Zwaryckiem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Simchy Löw przeciw nieobjętej masie spadkowej Bazylego Kołosa pto 50 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 258 złr. wadyum 25 złr. w. a.

Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków w razie nie sprzedania wyznacza się termin na dzień 22 czerwca 1885, o godzinie 10tej rano w biurze V.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został adwokat dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 16 stycznia 1885.

L. 7935. (2259 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Jędrszczyka w kwocie 100 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 maja, 28 maja i 17 czerwca 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 6 w Bieńczycach położonej lwh. objętej Franciszka Grochalskiego własnej

Cena wywołania 2700 złr. wadyum 270 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 18 czerwca 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Affe z substytucyą adw. dr Proppera w Krakowie.

Kraków, dnia 3 marca 1885.

L. 11816. (2244 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości 274 złr. 83 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 maja i 3 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 20 cała i 21 połowa w księdze gruntowej gminy Roków na Jana Jończyka syna Jakóba zapisanej.

Cena wywołania 2200 złr.

Wadyum 220 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 5 marca 1885.

L. 9185. (2277 1—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 9 rat pożyczkowych po 9·75 złr. i reszty długu 133 złr. 46 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włość. l. k. 17 w Skrzypnem dłużniczki Katarzyny Jamrychowej własnej wedle starych ksiąg gruntowych ciało tabularne stanowiącej, pod następującymi warunkami.

Cenę wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Sprzedaż odbędzie się w 3 terminach 18 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1885, zawsze o godzinie 10 rano, kuratorem wierzycieli niewiadomych p. notaryusz Trybulec w Nowymtargu.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Nowytarg, dnia 31 grudnia 1884.

L. 6518. (2270 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 326 złr. 32 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska spadkobiorców śp. Piotra Rudkiewicza własna w Rawie pod l. a. 380 położona, ciała tabularnego wyk. hip. 835 stanowiąca na 1050 złr. oceniona na terminach dnia 5 maja 1885, 19 maja 1885 i 2 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 31 stycznia 1885.

L. 532. (2276 1—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 91 złr. 50 ct. i 100 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej Macieja Gacka własnej w Chabówce pod lk. 13 i 19 położonej pod następującymi warunkami.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Termin licytacyi dnia 18 maja i 15 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

Nowytarg, dnia 9 lutego 1885.

L. 1388. (2237 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego a mianowicie 5ciu rat po 18 złr. 26 ct. w. a. i resztującego kapitału 243 złr. 13 ct. w. a. sprzedawać będzie w drodze licytacyi publicznej realność pod nr. 67 w Uhornikach położoną według dom. I pag. 84 n. 2 haer. do dłużnika Łucia Kozaczuka należącą, na 550 złr. oszacowaną w terminach dnia 5 czerwca 1885, dnia 3 lipca 1885 i dnia 31 lipca 1885, zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano, z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 550 złr.

Wadyum 55 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Jędrzeja Daniłowicza z Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 27 marca 1885.

L. 10058. (2262 1—3)

Dnia 12 maja 1885 o godzinie 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod wyk. hip. 188 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej Wojciecha i Maryanny Piechowiczów własnej i realności wyk. hip. 398 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej Tomasza Kity własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 136 złr. 31 ct. i 76 złr 4 ct w a.

Cena wywołania 600 złr. w. a.

Wadyum 60 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Sprzedaż powyższych realności odbędzie się za jakąkolwiekbądź cenę.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 20 stycznia 1885.

L. 3575. (1449 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 102 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 1 lipca, 4 sierpnia i 28 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Jana i Maryanny Bednarczyków w gminie Słonnem pod l. k. 5 subr. 12 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 600 złr. w. a.

Wadyum kwotę 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 20 września 1884.

L. 3805. (1447 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 271 złr. 45 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 30go czerwca 1885, 3go sierpnia 1885 i 27 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Walentego Smiałka w gminie Skomielny białej pod lk. 84 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 złr. w. a.

Wadyum kwotę 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 23 września 1884.

L. 5287. (2017 1—3)

W dniu 7 maja 1885 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 49 w Wampierzowie spadkobierców Jana Kuliga własnej celem ściągnięcia pretensyi byłego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr. w. a, wadyum 100 złr. w. a.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 29 stycznia 1885.

L. 12210. (2312 1—3)

W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w rzeszowskim okręgu budowniczym w sekcyi jarosławskiej odbędzie się dnia 23go kwietnia 1885 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Koszta robót na rok 1885 po cenach fiskalnych obrachowane wynoszą 1066 złr. 38 ct. w. a.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami w wyznaczonym powyż terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według istniejących przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. namiestnictwa
Lwów, dnia 27 marca 1885.

L. 6823. (2311 1—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych, które mają być wykonane w latach 1885, 1886 i 1887, na gościńcu państwowym żółkiewskim, w tamt. okręgu budown., odbędzie się dnia 23go kwietnia 1885 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Żółkwi, licytacya na podstawie pisemnych ofert. Suma fiskalna robót konserwacyjnych, które w roku 1885 wykonane być mają wynosi:

w sekcyi drogowej Żółkiew	879 złr.	$93^1/_2$ ct.
„ „ „ Rawa	1691 „	82 „
ogółem kwotę	2571 złr.	$75^1/_2$ ct.

Oferty wniesione być mogą tak dla jednej jak i dla obu sekcyj drogowych razem, zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie według pojedyńczych sekcyj z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi. Zastrzeżenie oferentów, że oferta jest konkretalną uważanem będzie za nieważne.

Plany, kosztorysy, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc. od sumy fiskalnej i z wyrażeniem podanych cen, nietylko cyframi, ale także i literami, wniesione być mają w oznaczonym terminie, najpóźniej do 12tej godziny w południe.

Oferty nie ułożone według przepisów istniejących lub niepodane w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. namiestnictwa
We Lwowie, dnia 27 marca 1885.

L. 6383. (1888 3—3)

W dniach 27go kwietnia 1885, 27go maja 1885 i 30go czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Iwana Wasyluka własnej pod lk. 131/196 w Kniazdworze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie należytości 125 złr. z pn. na rzecz Altera Gugig.

Cenę wywołania stanowi kwota 240 zł.

Zakład zaś 24 złr. w a

Powyzsza realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 26 września 1884.

Konkursa.

L. 291. (2304 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Trembowli ewentualnie posady notaryalnej przez możliwe przeniesienie w obrębie naszej Izby otworzyć się mającej, rozpisujemy niniejszym konkurs i wzywamy ubiegających się o te posady, ażeby swe po myśli § 6 u. n. adstruowane podania z przestrzeganiem rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 1876 l. 14935 w przeciągu czterech tygodni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dziennniku urzędowym Gazety lwowskiej licząc do podpisanej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie, dnia 31 marca 1885 r.

L. 266. (2303 1—3)

Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 lutego 1885 l. 2548 została druga posada c. k. notaryusza w Brzeżanach systemizowaną na tę posadę, lub w razie przeniesienia na posadę w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mającą rozpisuje się niniejszem konkurs.

Petenci mają podania swoje należycie adstruowane, przy załączeniu tabeli kwalifikacyjnej według formularza rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19 stycznia 1879 l. 729 wnieść w przepisanej drodze do tutejszej Izby w przeciągu czterech tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 21 marca 1885.

L. 693. (2233 3—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada nadzorcy więźniów IIgiej klasy z roczną płacą 350 złr. dodatkiem aktywalnym 25%, pomieszkaniem, dzienną porcyą chleba 840 gramów i przepisanem ubraniem służbowem.

Nominacyja nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia r. 1872 (dz. u. p XXXIX — 98) prenotacyę do służby rządowej nzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów, którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 30 kwietnia 1885.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego

Stanisławów, dnia 2 kwietnia 1885.

L. 1178. (2232 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A w powiecie Kolbuszowskim:

przy szkołach pospolitych etatowych 1 klasowych w Trzebosi i Widełce z płacami po 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem,

B w powiecie nisieckim:

przy szkole pospolitej, etatowej 1klasowej w Łętowni z roczną płacą 300 złr. w. a. w co wliczony bywa czysty dochód w kwocie 3 złr. 19 ct. z gruntu szkolnego obszaru 4 morgów

Prawo prezentowania nauczycieli przy pierwszych 2 szkołach wykonywa miejscowa rada szkolna, przy ostatniej zaś szkole rada szkolna miejscowa wspólnie z obszarem dworskim.

Kandydaci lub kandydatki mają wnieść podania zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe i odnośny wykaz służbowy za pośrednictwem dotyczących władz przełożonych najpóźniej do 15 maja 1885 do c. k Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Kolbuszowa, dnia 1 kwietnia 1885.

Za Przewodniczącego *Rauchowski.*

L. 9526. (2282 2—3)

KONKURS

na posady poczmistrzów;

1) przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiśniczu w powiecie bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr., z rocznymi poborami płacy 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. i wynagrodzenie 250 złr. za dziennych posłańców między Wiśni zem a Bochnią.

2) przy c. k. urzędzie pocztowym w Tłumaczu w powiecie tłumackim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. z rocznymi poborami płacy 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr., dodatku na ekspedytora 150 zlr. i ryczałtu 700 złr. za dwurazowe dzienne jazdy do dworca kolei i

3) na posadę expedytora przy c. k. urzędzie pocztowym w Podbużu w powiecie drohobyckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznymi poborami płacy 200 złr., ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 1000 złr. za dzienną jazdę posłańczą do Sambora.

Podania należy wnieść w przeciągu czterych tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1885.

Upadłości.

L. 2377. (2243 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Abrahama Nelken zegarmistrza w Brodach;

Kierownictwo tego konkursu porucza c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. adw. dra Wilhelma Ornsteina w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wzznacza termin na dzień 9 kwietnia 1885, o godz 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Brodach

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, wedle przepisu ust konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9 maja 1885 i podać ją na terminie na dzień 28 maja 1885, o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ord. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 21 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19306. (2283 2—3)

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 28 marca 1885 l. 15986, podaje się do powszechnej wiadomości iż przy sposobności wiosennego premiowania koni w Stanisławowie dnia 10 kwietnia 1885,
w Mościskach dnia 18 kwietnia 1885,
w Rzeszowie dnia 23 kwietnia 1885,
w Tarnowie dnia 28 kwietnia 1885,
zakupywane będą także remonty wojskowe a to:

1. Remonty bez różnicy przeznaczenia w wieku co najmniej lat 4 po cenie 250 złr.
2. Konie pociągowe dla artyleryi, w wieku co najmniej lat 4½, jeżeli zaś są rasowe, nie poniżej lat 4, po cenie 350 złr.
3. Remonty dla Zakładu w Piber, w wieku co najmniej lat 3 po cenie 270 złr.

Konie wierzchowe dla kawaleryi, również jak konie dla oficerów, iub podoficerów artyleryi (z wyłączeniem przeto koni wierzchowych i pociągowych dla szeregowców artyleryi), jeżeli będą uznane za szczególnie zdatne na cele wojenne, płacone będą według uznania zakupującego oficera i po cenach wyższych do 325 złr.

Co do miary i innych warunków, obowiązują przepisy §. §. 10 i 12 rozporządzeń odnoszących się do zakupna koni na cele wojskowe.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, d. 2 kwietnia 1885.

L. 801/pr. (2257 2—3)

Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. karn. dla IIgiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1885 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 18 maja 1885 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c k. sądu obwodowego Adolfa Pressena przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radcę sądu krajowego wyższego Huberta Freybergera, tudzież radców sądu krajowego Wiktora Nennel, Cypryana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę, Emila Leo de Löwenmuth i Władysława Przybylskiego.

Przemyśl, dnia 3 kwietnia 1885.

L. 10151. (1994 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 lutego 1885 do l. 10151 wniósł Rachmiel Mieses przeciw Chai Majersohn pozew o wykreślenie sumy 1500 złr. ze stanu biernego części realności pod ll. 416, 417 i 418¾ we Lwowie położonych, na któryto pozew wyznaczono termin dziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy miejsce pobytu pozwanej Chai Majersohn nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Lehman kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bund mianowany.

Wzywa się zatem Chaję Majersohn, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 marca 1885.

L. 827. (2236 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jakóba Czernickiego że na pozew Leona Czernickiego przeciw niemu i współnikom o uznanie prawa współwłasności gospodarstwa pod nr. 77 w Lublii, zniesienie spólności i zapłacenie równowartości ruchomości termin do ustnej rozprawy na dzień 29 kwietnia 1885, o godzinie 10 z rana wyznaczony, i że dlań Franciszek Dubiel kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się go więc, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego sobie wybrał, gdyż wrazie przeciwnym złe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Frysztak, 19 marca 1885

(2252 3—3)

Powołanie spadkobierców po **Eulalii** hrabinie **Bentheim z Dwernickich.**

C. k. sąd powiatowy w Währing podaje do publicznej wiadomości, że Eulalia hrabina de Bentheim Teklenburg, Rheda urodzona Dwernicka zmarła dnia 7 grudnia 1884, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo, czy i jakie osoby mają prawo spadku po tejże, przeto wzywa się wszystkie osoby, które z jakiegokolwiek tytułu prawnego mają prawo do spadku, aby to prawo spadku we w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej położonego, zgłosiły się w sądzie i wykazały się prawem dziedzicznem i wniosły deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spuścizna ta, dla której tymczasem dr. Roberta Mathoy c. k. notaryusza w Währing obok Wiednia kuratorem zamianowano, tym przyznaną zostanie, którzy się zgłoszą do spadku i tytuł dziedzictwa udowodnią, albo jeżeli się nikt do spadku nie zgłosi, cała spuścizna państwu jako bezdziedziczna przyznaną zostanie.

Währing, obok Wiednia dnia 27 grudnia 1884.

L. 4017. (1959 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje niniejszym do wiadomości, że Jakób Fraenkel starszy przeciw Salomonowi Senftowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 108 zł. 50 ct. z pn wniósł i o wydanie nakazu zapłaty prosił, z tego powodu przeznaczył tut. sąd dla zastępstwa tegoż pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora adwokata dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego, celem doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty i bronieniu go w niniejszej sprawie.

Wzywa się tedy pozwanego, aby się w przyznaczonym czasie albo osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też sobie innego zastępcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej skutki z jego opóźnienia wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 19 marca 1885.

L. 3723. (1735 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie dla spraw cywilnych ogłasza niniejszem, że na prośbę Aleksandra Dzierzanowskiego pod dniem 23 stycznia 1885 l. 3723 wniesioną, wprowadza po myśli §§. 201 — 203 u. s. i ust. z 3 maja 1868 l. 36 dz. pp. co do zaginionej policy z daty Lwów dnia 15 sierpnia 1873 l. 4628 przez Dyrekcyę galic. ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie wystawionej, a własnością Aleksandra Dzierzanowskiego będącej, mocą której gal. ogólne Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie się zobowiązało w razie przeżycia ubezpieczonej Zofii Dzierzanowskiej termin likwidacyi 1 stycznia 1890, wypłacić okazicielowi policy udział stosunkowy, jaki przy podziale majątku spółki przypadnie, postępowanie amortyzacyjne wzywając edyktem wszystkich u których rzeczona polica znajdować się może, aby tę policę w przeciągu roku w tutejszym sądzie okazali, ile że w przeciwnym razie takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną, a wystawca onej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 14 lutego 1885.

L. 4922. (1726 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Adam Steimetz, właściciel realności lk. 9 w Winnikach Weinbergen wniósł dnia 23 sierpnia 1884 l. 4922 prośbę o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia prawa zastawu dla sumy 600 złr. m. k. w stanie biernym realności lk. 9 w Winnikach Weinbergen wykazem hip. n. 362 objętej na karcie C w poz. 1 z mocy uchwałą c. k. zarządu kameralnego w Winnikach z dnia 18 grudnia 1824 bez liczby na podstawie umowy między Janem Teodorem 2 imion Döringer i Katarzyną Döringer a Janem Döringer dnia 6 grudnia 1824 zawartej na rzecz Adama Döringera, Walentego Doringera, Katarzyny Berand, Anny Klipel i Magdaleny Bross intabulowanego.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejscapobytu właścicieli powyższej sumy 600 złr. m. k. Adama Döringera, Walentego Döringera, Katarzynę Berand, Annę Klippel, Magdalenę Bross, ażeby do dnia 1 czerwca 1886 swoje prawa do powyższej wierzytelności w tut. sądzie zgłosili, lub by ustanowionemu dla nich kuratorowi Frydrykowi Wolfowi l. 15 w Weinbergen do powyższego terminu potrzebne wskazówki udzielili, inaczej skutki zaniedbania tych kroków sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, dnia 8 marca 1885.

L. 1332. (2135 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Jakubowskiego, że Ludwika Wężykowa i jej pełnomocnik Jan Skirliński w zastępstwie adwokata dr. Lisowskiego w Krakowie wnieśli przeciw niemu pozew pod dniem 14 lutego 1885 l. 655 ciw. o rozwiązanie kontraktu dzierżawy prawa propinacyi w Malejowej i Wysokiej z pn., na który termin na dzień 23 kwietnia 1885, o 9 godzinie rano wyznaczono, dla niego kuratora w osobie Ludwika Solowskiego z Jordanowa ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 26 marca 1885

L. 1293. (2065 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce, zawiadamia niniejszem nieobecną Dreslę Kopel iż na pozew Matija Mandryka przeciw Wolfowi Kopel i niej pto 175 złr. w. a. s. pn. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 maja 1885, o godzinie 9 przed południem z ustanowionym dlań kuratorem p. Michałem Steinbachem w tutejszym sądzie wyznaczył.

Temuż kuratorowi ma nieobecna wtórpozwana potrzebnej informacyi udzielić lub o zamianowaniu innego zastępcy tutejszy sąd zawiadomić, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Turka, dnia 8 marca 1885.

L. 53898. (1891 3—3)

C. k. sąd krajowy uwiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Sarę Reiss zamężną Hammer, Berischa Reiss Mojżesza Chaji, Leisora, Izaka i Tauby Reissów, że w skutek prośby Mendla Samuely przeciw Józefowi Liebermann, Chasklowi Aleksandrowicz i innym pto 362 zł. 93 ct. a. w. z pn. uchwałą tusądową z 27 września 1884 l. 43799 cessyę c. k. Prokuratoryi skarbu na rzecz Mendla Samuely zeznaną do sądowej wiadomości przyjęto, dozwalając zapowiedzenie sumy 50 zł. a. w. ciężącej w stanie biernym realności nr. 37 w Drohobyczu na Liszni, i że tę uchwałę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Rosł doręczono.

Lwów, dnia 22 listopada 1884.

L. 2545. (1796 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu na prośbę Ludwika Tyszkowskiego wzywa posiadacza wystawionego na okaziciela rewersu tarnopolskiej Kasy oszczędności z dnia 11 listopada 1884 nro 408 na zastaw jednego 5 prc. galicyjskiego listu zastawnego serya nr. 4811 na 500 zł. z kuponami od 30 czerwca 1885 aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym się zgłosił i posiadaniem tegoż się wykazał, w przeciwnym bowiem razie takowy za nieważny uznanym zostanie.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1885.

L. 1264. (2268 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Axtmajera, względnie jego nieznanych spakobierców, że wskutek pozwu wniesionego w tym sądzie dnia 12 lutego 1885, l. 1264 przeciwko nim przez Chaję Ettę Sieder o uznanie jej za właścicielkę połowy ciała hipotecznego nr. 106 wykazu hipotecznego gminy Lisko dotąd na imię Abrahama Axtmajera intabulowanej i o zaintabulowanie za właścicielkę tejże termin do ustnej rozprawy na dzień 29 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano wyznaczonym został i do zastępywania ich kuratorem Józef Bielak, tutejszy burmistrz ustanowionym został.

Oraz upomina się pozwanych, aby się do kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali, lub innego zastępcę sądowi przedstawili, względnie sami stanęli, gdyż inaczej złe skutki sobie będą musieli przypisać.

Lisko, dnia 17 lutego 1885.

L. 3641. (2204 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że pani Helena Skwarczyńska wniosła tutaj dnia 13 marca 1885, l. 3641 pozew przeciw spadkobiercom ś. p. Antoniego Remera a to: pani Konstancyi Błażowskiej panu Henrykowi Inesowi i pani Annie Płockiej w Targowicy powiatu tłumackiego panu Ryszardowi Mateuszowi dwu imion Remerowi i pani Aleksandrze Remerównej do rąk ich opiekuna pana adwokata Swiejkowskiego w Tarnopolu, Zygmuntowi Płockiemu i masie spadkowej po Wacławie Giżyckim, a względnie tegoż niewiadomym spadkobiercom, o zapłacenie sumy 455 złr. 75 cnt. w. a. zpn. który do rozprawy sumarycznej na dzień 28 kwietnia 1885, o 9 godzinie rano zadekretowany został.

Dla masy spadkowej po Wacławie Giżyckim a względnie jego niewiadomych spadkobierców ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata pana dr. Szydłowskiego z substytucyą adwokata pana dr. Buczyńskiego, który tych kurandów tak długo zastępywać będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, póki się albo sami nie zgłoszą, albo innego zastępcę nie obiorą i sądowi go niewymienią.

Stanisławów, 14 marca 1885.

L. 8772. (2289 1—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1885.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1885, jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	extra pocztą		pocztą zwyczajną	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Kraków, Wadowice	1	10	—	92
Nowy-Sącz, Sanok, Żółkiew, Tarnów	1	6	—	88
Brzeżany, Rzeszów	1	3	—	86
Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Sambor, Kołomyja Lwów, Przemyśl	1	—	—	83
Czortków, Złoczów	—	96	—	80

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i za miriametr.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego, pozostają niezmienione.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
Lwów, dnia 7 kwietnia 1885

L. 4320. (1955 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia Reginę Gołemberską, że przeciw niej wniosła na dniu 14 lutego 1885 do l. 4320 Aniela z Kurzweilów 1go Gołemberska 2go Gąskowa pozew o uznanie prawa własności do 80/192 części realności pod l. 35 dz. VII w Krakowie i sprostowanie stanu hipotecznego z pn, w załatwieniu którego termin dni 90 do wniesienia obrony pozwanej zakreślonym tudzież że adw. dr. Weigel ustanowiony został kuratorem dla niej.

Zaleca się zatem pozwanej, aby kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzieliła lub innego sobie obrońcę wybrała i o tem sądowi doniosła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków, dnia 20 lutego 1885.

Kuratele.

L. 4349. (2260 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż Franciszka Derasa uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 17 stycznia 1885 l. 560 za umysłowo chorego uznano i że kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Derasa z Charowic.

Kraków, 12 lutego 1885.

Księgi gruntowe.

L. 23338. (2080 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Zabrnie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Konice, w okręgu sądu pkwiatowego w Ropczycach;

Kuryłówka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Milik, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Czertyzne, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Stanisław Górny i Dolny, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Polanka, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Klecza dolna, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Rychwałdek, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Łazy, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Targanice, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając

od dnia 15 lutego 1885

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiegbądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych, nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej

do dnia 15 marca 1886,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 30 grudnia 1884.

L. 82. (2296)

Celem założenia księgi gruntowej w gminie Demyczu sporządzone arkusze posiadania, złożone są wraz z odnośnymi aktami w c. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie do publicznego wglądu, w którym zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, aż do dnia 16 kwietnia 1885, wnieść można.

Komisya hipoteczna przy c. k sądzie obwodowym.
Kołomyja, 4 kwietnia 1885.

L. 464. (2297)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wojutycze, Samborskiego powiatu sądowego, rozpoczną się dnia 16 kwietnia 1885.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 4 kwietnia 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 1719. (2290 2—2)

Obwieszczenie.

Magistrat król. miasta Rzeszowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że tegoroczny jarmark na konie z wystawą bydła oraz z zakupnem ogierów na stadniki rządowe i premiowaniem na Sgo Wojciecha przypadający, rozpocznie się dnia 20 kwietnia 1885.

Magistrat miasta.
Rzeszów, dnia 31 marca 1885.
Kalinowski.

L. 222.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1884 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 20 i 21 kwietnia 1885 o godzinie pół **do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1885.

Dyrekcya.

(2307 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Sc...